

Waleczne amazonki Biorą udział w zawodach, ruszają do małych miejscowości **str. 2**



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Rynek budowlany u progu recesji; to ma być sezon odbicia się od dna; ochrona dzieci – str. 8-11

BIZNES

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Wtorek
28.06.2022

Nr 148 (4696)
Nakład: 9.000 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,50 zł (w tym 8% VAT)

Słupsk Wielkie
turbiny wiatrowe
na Bałtyku mogą
przynieść pracę
str. 4

Oklaski Zuch – druh
z Jezierzyc gasił
płonące auto
str. 5

Bytów Zostawił psa
na balkonie w czasie
upału. Zwierzę
cudem przeżyło
str. 4

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



9 770137 952022

26

TRAGEDIA W DOMU NAD JEZIOREM ZNALEZIONO CIAŁA DWÓCH OSÓB

Morderstwo i samobójstwo

Sylwia Lis
Gmina Kępice

Do wielkiej tragedii doszło w sobotę w gminie Kępice. W domu nad jeziorem znaleziono ciała dwóch osób. Śledczy mówią o zabójstwie i samobójstwie.

Dramat rozegrał się w jednym z domów nad jeziorem w gminie Kępice. W sobotę rano w budynku ujawniono ciała dwóch osób. Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Miastku. Kryminalni rozpoczęli działania mające na celu ustalenie tożsamości ofiar oraz tego, co dokładnie się wydarzyło.

– Zmarli to małżeństwo – wyjaśnia Michał Krzemianowski, prokurator rejonowy z Miastka. – Na miejscu pracowali policjanci z Komendy Wojewódz-

kiej Policji w Gdańsku, którzy zabezpieczyli ślady oraz dowody. Obecny był również prokurator, który polecił zabezpieczenie zwłok do badań sekcyjnych.

Sekcja zwłok (ma odbyć się dzisiaj) wyjaśni dokładną przyczynę śmierci małżeństwa. Jak podkreśla prokurator, na miejscu tragedii przesłuchano wszystkich możliwych świadków zdarzenia.

Udział osób trzecich nie został w tej chwili wykluczony, ale prokuratura prowadzi śledztwo w kierunku zabójstwa oraz nakłaniania bądź udzielenia pomocy przy samobójstwie. Chodzi o artykuł 148 kodeksu karnego, który mówi, że „kto zabija człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”

oraz art. 151 kk: „kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

– Jedna z osób została zamordowana, druga popełniła samobójstwo – precyzuje prokurator Krzemianowski. – Kobieta miała lat 56, mężczyzna 57.

Mieszkańcy całej gminy Kępice są wstrząśnięci tragedią. – Nikt by się tego nie spodziewał – mówi jedna z mieszkanki. – Rodzina nie rzucała się w oczy, spokojna, mieszkali na uboczu. Można ich było zobaczyć, gdy robili zakupy w sklepie. Oni bardzo się kochali, aż ciarki mi po plecach chodzą, bo trudno w to wszystko uwierzyć.

Dotarliśmy do osób, które znały małżeństwo. W tej chwili mówi się

o dwóch niepotwierdzonych wersjach zdarzeń.

Z pierwszych nieoficjalnych informacji wynika, że to prawdopodobnie mąż miał udusić żonę, a następnie powiesić się. – Podobno wysłał esemesa do jednej ze swoich córek, że zabił żonę i idzie się powiesić – mówi nasz informator.

Inna osoba (zbliziona do służb ratowniczych) twierdzi, że gdy śledczy weszli do domu, na łóżku leżała martwa kobieta z obciętą pętlą na szyi. – Mąż wisiał – mówi nasz informator. – Być może ratował żonę, ale gdy zorientował się, że nie żyje, powiesił się z rozpaczy...

Podkreślimy: te wersje nie są potwierdzone przez śledczych. Przyczynę i przebieg tragedii wyjaśni szczegółowe śledztwo.

©

SŁUPSK

Będzie duża podwyżka za ciepło w nowym sezonie grzewczym

To już pewne, że tak jak i w innym miastach, także w Słupsku nastąpi w nowym sezonie grzewczym duża podwyżka za ogrzewanie mieszkań i ciepłą wodę. Czy będzie o 70 procent, bo o takich podwyżkach w kraju słyszeć?

Wiadomo, że będzie duża. Tak samo jak wiadomo, że firma realizuje ambitny plan odejścia od węgla i za trzy lata 100 procent wykorzystanej przez nią w Słupsku energii do ogrzewania będzie pochodzić z innych źródeł.

Czytaj str. 3

Polska/Świat

Mariusz Błaszczak, szef MON: Granica Polski z Białorusią jest bezpieczna str. 6

Szczyt NATO. Liderzy chcą silnej wschodniej flanki Sojuszu str. 7



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Jak można zmniejszyć ryzyko demencji? ● Pękające pięty: problem estetyczny i zdrowotny. Jakie mogą być jego przyczyny?

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza ☎ 94 340 11 14
prenumerata.gdp@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Świętowanie Dni Morza

Bogumiła Rzeczkowska
Ustka

W weekend Ustka przeżywała najazd turystów. W sobotę w kurorcie świętowano Dni Morza. Najbardziej była obłożona Promenada Nadmorska.

Mieszkańcy Ustki i turyści spędzili sobotę głównie nad samym morzem. Na Promenadzie Nadmorskiej rozstawił swoje kramy Jarmark Ręko-dzieła z produktami regionalnymi, wykonanymi z różnych materiałów. Oprócz ozdób i rzeczy całkiem praktycznych można było posilić się w czasie spacerów, na przykład daniami z ryb. Jarmark potrwa do 29 czerwca.

Po południu statek ratowniczy SAR rządził zrosił bryzgę rosową, czyli Ustecką Syrenkę. Na Promenadzie Nadmorskiej wystąpiła z koncertem Ustecka Orkiestra Dęta, która odegrała dziesięć skocznych utworów. Swoje prace wystawili malarze

z Pomorskiego Oddziału Stowarzyszenia Marynistów Polskich w Ustce „Bary Morza”. A później rozpoczął się Wieczór z szantami. Na scenie pojawiły się trzy zespoły - ustecki Kubryk, słupskie Handszaki oraz Perły i Łotry z Górnego Śląska.

Partnerem głównym Dni Morza były Koleje Mazowieckie, które wznowiły po pandemii kursy pociągu Słoneczny na trasie Warszawa-Ustka. Dariusz Grajda, członek zarządu spółki, razem z burmistrzem Jackiem Maniszewskim powitał publiczność zgromadzoną przed sceną, zachęcając do podróży Słonecznym.

- Jesteśmy pod wrażeniem przebudowy węzła komunikacyjnego. To jest już więcej niż Europa. To wszystko jest piękne, nowe. Jak się wysiada, to oczy same się cieszą - powiedział Dariusz Grajda, chwalać ustecką inwestycję. Publiczność rozwiązywała też kolejowe zagadki, a nagrodą były upominki. ©©



FOT. BOGUMIŁA RZECZKOWSKA



Święto Morza 2022 w Ustce

DYŻURNY GP

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy Pobożnego 19 oraz pod numerem telefonu 510 026 884

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl



KALENDARIUM

28 CZERWCA

550 Poświęcono kościół Świętych Apostołów w Konstantynopolu.

1228 Cesarz rzymski i król Sycylii oraz Jerozolimy Fryderyk II Hohenstauf wyruszył na wyprawę krzyżową.

1812 Inwazja Napoleona na Rosję: zwycięstwa wojsk polsko-francuskich w bitwach pod Dziawołtowem i Rykontami.

2009 Na lotnisku Rakowice-Czyżyny doszło do wypadku samolotu Cessna 172, w którym zginęły 2 osoby (w tym pilot), a 2 zostały ranne.

LOTTO

26.06.2022, GODZ. 21.50

Multi Multi: 1, 5, 12, 17, 18, 21, 24, 25, 27, 29, 32, 55, 57, 64, 65, 66, 69, 71, 74 80 Plus 24;

Ekstra Pensja: 2, 6, 10, 25, 35, 4;

Ekstra Premia: 4, 6, 8, 12, 19, 1;

Mini Lotto: 2, 20, 21, 32, 39;

Kaskada: 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 11, 13, 16, 19, 23;

Super Szansa: 7, 3, 0, 6, 9, 1, 1;

27.06.2022, GODZ. 14

Multi Multi: 6, 12, 17, 20, 23, 25, 29, 33, 34, 36, 39, 46, 47, 51, 56, 58, 67, 71, 72, 75 Plus 58

Kaskada: 1, 2, 3, 4, 8, 9, 10, 12, 17, 18, 21, 22

Super Szansa: 6, 6, 3, 2, 5, 8, 5

WALUTY 27.06.22

USD	4,4369 (-)
EUR	4,6965 (-)
CHF	4,6314 (-)
GBP	5,4655 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

Waleczne słupskie amazonki. Biorą udział w zawodach, ruszają do małych miejscowości



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

W piątek słupskie amazonki spotkały się na corocznych zawodach

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

Słupskie amazonki spotkały się na corocznych zawodach, a potem na biesiadzie integracyjnej. Od kiedy zebrała pandemia, poszerzają działalność o nowe dziedziny i miejsca.

Zabawne konkurencje i dużo zabawy. W zawodach zorganizowanych na terenie SOSIR-u w Parku Kultury i Wypoczynku wzięły udział amazonki ze Słupska i z Głównic.

- Aktywność fizyczna to rodzaj terapii, nie tylko fizycznej, ale i psychicznej - zaznacza Teresa Kobylińska, od niedawna koordynatorka wolontariatu w Słupskim Stowarzyszeniu „Amazonka”, jego członkini od 12 lat. - Zachęcamy amazonki do ćwiczeń na co dzień, bo w przypadku amputacji piersi to niesłychanie ważne. Jako stowarzyszenie organizujemy zawody i bierzemy udział w ogólnopolskich spartakiadach. Wakacje to czas właśnie

na sportowe imprezy i wyjazdy rehabilitacyjne. Wypoczynek po pracowitym roku... szkolnym. Tak, bo amazonki ruszyły z edukacją i profilaktyką do uczennic podstawówek i szkół średnich.

- Mówimy o profilaktyce, głównie o samobadaniu piersi. Pokazujemy, jak odpowiednio to robić, na fantomie. Naszych słuchaczek to może jeszcze nie dotyczy, bo są przed 20. rokiem życia, ale, po pierwsze, ta wiedza przyda im się w przyszłości, a po drugie - mogą ją przekazać swoim mamom, babciom i ciociom - tłumaczy Teresa Kobylińska.

Ewa Stefanowska, prezes zarządu „Amazonki”, jest dumna, że stowarzyszenie przyciąga coraz więcej pań po mastektomii. To efekt wizyt wolontariuszek na oddziale rehabilitacji w słupskim szpitalu i oddziale chirurgii onkologicznej w Salusie. Spotykają się z paniami, które są jeszcze w szoku po usłyszeniu diagnozy, a potem operacji. Na swoim przykładzie pokazują, że choroba daje się pokonać i, zamiast się załamywać, można zaakceptować drugie, darowane życie. Celem pani prezesa jest zachęcenie do aktywności kobiet z mniejszych miejscowości.

- Jestem bardzo szczęśliwa, że mamy od niedawna koło w Głównicach - mówi. - To moja rodzinna wieś. Pamiętam takie straszne pięć lat, kiedy tylko w tej jednej miejscowości z powodu raka piersi odeszło kilka pań, także młodych. W Słupsku po operacji i leczeniu panie nie zostają pozostawione same sobie, poza nim, niestety, tak. Dlatego wychodzimy ze swoimi akcjami nie tylko w miasto, a spotkać nas można na przykład podczas imprez na bulwarach, ale i mamy takie plany w stosunku do Damnicy, Potęgowa, Kobylicy czy Ustki, gdzie kiedyś było nasze koło, a my chcemy je reaktywować.

Siedziba amazonek mieści się w Słupsku przy ul. Niedziałkowskiego 6. Telefon do pani prezesa: 663 775 730. ©©

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

z powodu śmierci Pani

Teresy Gierszewskiej

składają

dyrekcja, koleżanki i koledzy

z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Słupsku, ul. Fabryczna 1

0010548551

nasz REGION

BYTÓW

Akcja ratowania psa
Bezmyślność i brak empatii. Tak można określić zachowanie właściciela psa, który w upał zostawił go na balkonie. Zwierzę cudem przeżyło, bo w porę zareagowali sąsiedzi **Str. 4**



FOT. KONSTANTY GOLBA

SŁUPSK

Dzielny strażak
O tym, że strażakiem jest się cały czas przekonał się druh z OSP Jezierzycze. Gdy inni tylko się przyglądali, Grzegorz Niedziółka chwycił gaśnicę i zaczął gasić płonące auto **Str. 5**



Będzie podwyżka za ciepło

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

To już pewne, że tak jak i w innych miastach, także w Słupsku nastąpi w nowym sezonie grzewczym duża podwyżka za ogrzewanie mieszkań i ciepłą wodę. Czy będzie o 70 procent, bo o takich podwyżkach w kraju słychać? Nie wiadomo, wiadomo, że będzie duża.

Zapytaliśmy w Engie EC Słupsk o to, czy przygotowują podwyżki taryfy za ogrzewanie mieszkań w Słupsku i ogrzewanie wody do domów słupszczyzan. Usłyszeliśmy, że podwyżka jest nieuchronna i nowa stawka będzie obowiązywać od 1 września, ale jej wysokość nie jest jeszcze ustalona.

Procedura jest bowiem taka, że firma ustala nową cenę i przedstawia wyliczenia do URE (Urząd Regulacji Energetyki). Tam fachowcy sprawdzają, czy podwyżka jest rozsądna i wynika z uwarunkowań ekonomicznych. I w zasadzie URE zgadza się lub zmniejsza skalę podwyżki.

Małgorzata Gębala, rzecznik prasowy Engie w Słupsku: - Sytuacja na rynku, z jaką mamy do czynienia, bezpośrednio przekłada się na obszar energetyczny. Węgiel, energia elektryczna oraz opłaty za emisję CO2 to główne elementy składowe stawek za ciepło. Ich wzrost bezpośrednio przekłada się na wzrost opłat za energię cieplną. Obecna taryfa dla ciepła obowiązuje do 30 sierpnia 2022 r., co skutkuje koniecznością złożenia wniosku do URE o nową taryfę. Wniosek jest w trakcie procedowania. Dokładamy wszelkich starań, aby wzrost taryf za ciepło był jak najniższy, a nasi Odbiorcy odczuli je w jak najmniejszym stopniu.

Obecna taryfa obowiązuje od 14 grudnia i ma obowiązy-



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Tak jak i w innych miastach, także u nas nastąpi w nowym sezonie grzewczym duża podwyżka za ogrzewanie mieszkań i ciepłą wodę

wać do sierpnia 2022 roku. W ubiegłym roku były aż trzy podwyżki.

- W roku 2021 cena uprawnień do emisji CO2 wzrosła prawie trzykrotnie. Cena z tytułu emisji CO2 w styczniu 2021 r. wynosiła ok. 30 euro za tonę, w grudniu 2021 r. wynosi ok. 80 euro za tonę. Stąd korekta ostatniej taryfy za ciepło - tłumaczyła nam Marzena Gębala, rzeczniczka Engie w Słupsku.

W ubiegłym roku firma podniosła ceny trzy razy. Są cztery taryfy i maksymalnie niektórzy odbiorcy zapłacili o ponad 30 proc. więcej niż rok wcześniej.

Wprowadzone nowe regulacje w kraju mają pomóc w poprawie sytuacji finansowej branży ciepłowniczej, co ma umożliwić jej transformację energetyczną. Wprost wyliczono, że zmiany mają przynieść wzrost przychodów przedsiębiorstw ciepłownictwa w Polsce o 1,6 mld zł w pięć lat. Chodzi o presję klimatyczną ze strony UE, by zmniejszała się emisja CO2.

Słupskie Engie w to się wpisało rozpoczętą w maju ubiegłego

roku budową nowoczesnej elektrociepłowni gazowej.

Jak tłumaczono, inwestycja o wartości 80 milionów złotych zasilą miasto w ciepłą wodę, ogrzewanie i energię elektryczną w bardziej ekologiczny, od spalania węgla, sposób. W procesie kogeneracji wytwarzana jest energia elektryczna oraz użytkowa energia cieplna. To właśnie w tej technologii zostanie zbudowana elektrociepłownia przy ulicy Słonecznej w Słupsku. Obiekt będzie zasilany gazem, który posłuży jako paliwo dla turbin gazowych.

Jak teraz informuje Engie Słupsk, uruchomienie elektrociepłowni EC-1 usytuowanej przy ul. Słonecznej planowane jest na II połowę 2022 r. Z energii dostarczanej przez Engie EC Słupsk korzysta 80 proc. miasta. Budowa elektrociepłowni ma sprawić, że dwie kotłownie węglowe działające na terenie miasta będą mogły pracować mniej. To przełoży się na obniżenie emisji pyłów i dwutlenku węgla.

Engie EC Słupsk ma obecnie zamówioną moc cieplną 129,7

MW, w tym centralne ogrzewanie to 115,7 MW, a ciepła woda to 14 MW. Ogrzewa w Słupsku powierzchnię 3 mln mkw., czyli 400 boisk piłkarskich, a kubatura budynków to w przeliczeniu 10 stadionów narodowych w Warszawie.

To, co się obecnie dzieje na rynku energii, wpływa na działania firmy w Słupsku. W 2021 roku całe ciepło w słupskich domach dostarczane przez firmę pochodziło z węgla. Byłoby obciążone unijnymi opłatami za emisję CO2, które poszybowały w górę. Firma więc zaczęła zmianę w kierunku ekologii.

W tym roku z węgla będzie pochodzić już tylko 67,5 procent ciepła w słupskiej sieci. Dojdzie elektrociepłownia i 31 procent ciepła, w tym ciepła woda w kranach przez cały rok, będzie z nowo budowanej elektrociepłowni na gaz ziemny. Obiekt przy ulicy Słonecznej już stoi. Czeka go kolejne rozruchy, tak by jesienią mógł zacząć działać. Bilans do 100 procent dopełniają: bio-olej i kotły gazowe.

Za rok z węgla będzie już tylko 48,8 ciepła, obok gazu ziemnego 31,5 dojdzie 17,8 proc., ze spalania biomasy i 1,8 w sumie z kotłów gazowych i bio-oleju.

W 2025 roku już nie będzie węgla w słupskich ciepłowniach. Głównym źródłem ma być gaz ziemny - 38 procent, 31,2 to biomasa, a kotły gazowe, które zastąpią kotły węglowe - 29,4 i bio-olej - 0,6 proc.

Co to oznacza dla słupszczyzan? Jak usłyszeliśmy, trudno to w obecnej sytuacji na świecie oszacować. Embargo na węgiel z Rosji wywindowało ceny tego surowca, gaz też podrożał. Na pewno odpadną koszty certyfikatów CO2 i polepszy się jakość powietrza w mieście, ale słupszczyzanie zapłacą za ciepło więcej.

©©

Nie działają fontanny

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

W rekordowo upalny weekend wielu słupszczyzan, którzy trafili na bulwary, szukało ochłody w pobliskich parkach. Niestety, okazało się, że fontanny w Parku Powstańców Warszawy i w Parku Kultury i Wypoczynku nie działają.

Jedna ze słupszczyzanek była mocno zdegustowana stanem fontanny w Parku Powstańców Warszawy. Przysłała nam zdjęcia i napisała:

„Słoneczko dogrzewa, ludzie i dzieci szukają chłodu, którego brak po betonozie Bulwarów. Idziemy więc do Parku Powstańców Warszawskich szukając orzeźwienia przy fontannie... Brudna, nieczynna straszy i przypomina o utopionych dużych pieniążkach”.

- To dobrze, że słupszczyzanie uważają, iż fontanna jest tam potrzebna. Niestety, przyczyną jest awaria techniczna. Dawno zamówiliśmy część i czekamy. Teraz tyle trwa oczekiwanie na elektronikę - tłumaczy Paweł Krzemień z Urzędu Miejskiego w Słupsku.

Urzędnik, który jest odpowiedzialny za rewitalizację miasta i przyczynił się do odnowienia w tym parku fontanny przekonuje, że jak tylko część dotrze, od razu zostanie zamontowana i fontanna będzie działać. Stanie się tak w lipcu.

Przypomnijmy, fontanna jest od lata 2020 roku. Wygląda

ładnie, a woda w niej bywa przezroczysta. Jest bowiem oczyszczana i odkażana. W założeniu fontanna ta jest wandaloodporna. Ale co jakiś czas i tak słupszczyzanie ją zanieczyszczają. Jej niecka ma ok. 7 metrów średnicy. Jest w niej 10 dysz podświetlanych, więc wygląda atrakcyjnie, nawet po zmroku.

Nie inaczej jest z fontanną w Parku Kultury i Wypoczynku. W tym roku nie została ona uruchomiona, co spotyka się z nieprzychylnymi komentarzami bywalców parku. Jednak, ci którzy pamiętają ubiegły rok wiedzą, że urządzenie tam działało i psuło się regularnie. Stan techniczny pompy był już wtedy fatalny. Teraz doszły po zimie uszkodzenia niecki.

„Podczas próbnego rozruchu fontann w Parku Powstańców Warszawskich oraz w PKiW okazało się, że część urządzeń po zimowej przerwie technologicznej wymaga naprawy lub wymiany. Dostawy ostatnich elementów niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania fontann zaplanowano na połowę bieżącego tygodnia. Bezpośrednio po dostawie urządzeń rozpoczyna się prace montażowe, tak aby obie fontanny zostały uruchomione w pierwszych dniach lipca - odpowiedział Tomasz Orłowski, wicedyrektor ZIM w Słupsku.

Za kilka dni odbędzie się otwarcie kopert w przetargu na modernizację Parku Kultury i Wypoczynku. Wśród rzeczy, które zmieniają się w parku jest też fontanna. ©©



Fontanna w słupskim Parku Powstańców Warszawy

AKCJA CHARYTATYWNA



0010544435

Wielkie turbiny wiatrowe na Bałtyku mogą przynieść pracę młodym słupszczanom

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

Firmy, które przygotowują budowę wielkich farm wiatrowych na Bałtyku w Słupsku przychodzą do szkół średnich. Potrzeba będzie fachowców, ktoś musi ich wyszkolić.

Wczorajsza konferencja prasowa władz Słupska w ratuszu zdominowana została przez specjalistów z firmy RWE. To koncern, który od momentu wejścia na polski rynek energii odnawialnej w 2007 roku eksploatuje ponad 420 MW w lądowych farmach wiatrowych, pierwszych elektrowniach fotowoltaicznych i rozwija jeden z pierwszych projektów morskich farm wiatrowych na polskim Bałtyku. Akurat kilkadziesiąt kilometrów na północ od Słupska. Staną tam z czasem olbrzymie siłownie wiatrowe. Jak to kolosy opowiadano na konferencji: słupy białe będą 40 metrów w dno Bałtyku, potem lustro wody i nad nim stanie wiatrak. W sumie to budowla mająca ponad 270 metrów! Nieporównywalna z siłowniami na lądzie.

Jakub Bydzyński z RWE tłumaczył na czym polega projekt Morskiej Farmy Wiatraków na Bałtyku, że to inwestycja łącząca różne regiony na terenie szeroko rozumianej Ziemi Słupskiej i Usteckiej - to nie tylko wiatraki, które widzimy, ale np. sieć kabli i połączeń ciągnących się dziesiątki kilometrów w głąb lądu. To wszystko muszą obsługiwać wykwalifikowani pracownicy.

- To 50 miejsc pracy na jeden wiatrak i to w perspektywie ponad 20-25 lat - tłumaczył.



Konferencja prasowa władz Słupska w ratuszu

- Dwa miesiące temu poprosili mnie pracownicy RWE o spotkanie w ratuszu. Zaproponowali wykorzystanie potencjału firmy. Temat bardzo przyszłościowy, ekologiczny i dający szansę dla wielu młodych ludzi na pracę niezwykle ciekawą i gwarantowaną - powiedziała Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska.

Firma zaczęła więc wspólnie pracować z dwoma słupskimi szkołami: elektrykiem i budowlanką. W szkołach przeprowadziła pokazowe lekcje, na których młodzież mogła w wirtualnych goglach obejrzeć taką morską siłownię wiatrową i po niej spacerować. Pracownicy RWE opowiadali o ważnej inicjatywie w naszym regionie

nt. zajęć dot. energetyki odnawialnej: dlaczego to jest ważne, z czym to się wiąże.

W przyszłości firma jest zainteresowana powstaniem w tych szkołach klas, w których uczyli by się specjaliści, mogący w przyszłości (pierwsze wiatraki na morzu pojawią się za kilka lat) pracować przy obsłudze technicznej farm wiatrowych.

Natomiast inna z firm stawiających wiatraki morskie też zgłosiła się do władz miasta i będzie współpracować z mechanikiem.

Projekt RWE farmy wiatrowej FEW Baltic II jest realizowany w polskiej części Morza Bałtyckiego na obszarze ok. 41 km w odległości ok. 50 km od brzegu i na głębokości 30-50

metrów pod wodą. Projekt jest rozwijany przez mieszany zespół ekspertów z Polski i Niemiec.

Z mocą 350 MW farma wiatrowa będzie w stanie dostarczyć zrównoważoną energię odnawialną dla około 350.000 gospodarstw domowych. Badania terenowe zostały zrealizowane. Zarówno badania geofizyczne i geotechniczne zostały wykonane przez polskich kontrahentów.

Projekt FEW Baltic II zakwalifikował się do pierwszej fazy realizacji morskich projektów wiatrowych w Polsce i tym samym ma szansę być jednym z pierwszych projektów, które wejdą w fazę budowy, a następnie eksploatacji.

©

Zostawił psa na balkonie w czasie upału. Zwierzę cudem przeżyło

Sylvia Lis
Bytów

Bezmyślność i brak empatii. Tak można określić zachowanie właściciela psa z Bytowa, który w upał zostawił swojego psa na balkonie. Zwierzę cudem przeżyło, bo w porę zareagowali sąsiedzi.

- W piątek wieczorem policjanci otrzymali zgłoszenie, że przy ulicy Zwycięstwa w Bytowie na balkonie jednego z bloków znajduje się zamknięty pies - wyjaśnia Dawid Łaszczyk, oficer prasowy bytowskiej policji. - Na zewnątrz była bardzo wysoka temperatura. Na miejsce natychmiast udał się dzielnicowy, ale we wskazanym mieszkaniu nikogo nie było.

Pies znajdował się na trzecim piętrze, więc na miejsce wezwano bytowskich strażaków, którzy przy pomocy podnośnika ściągnęli wycieńzonego psa.

Zwierzę zostało przekazane pod opiekę Azylu dla Zwierząt w Przyborzycach. - Zwierzę było odwodnione - mówi Konstanty Golba, który prowadzi azyl. - Ktoś skazał go na powolną śmierć. Pies od razu wypił trzy miski wody. Od razu zajął się nim weterynarz. Dostaliśmy lekarstwa. Temperatura ciała psa wynosiła powyżej 39 stopni.

Właściciela psa będzie ustalać policja. Za znęcanie się nad zwierzętami grożą dwa lata więzienia.

©



Bytowscy strażacy przy pomocy podnośnika ściągnęli wycieńzonego psa

FOT. KONSTANTY GOLBA

169807405

Zostań prenumeratorem!

Oszczędzasz 50 zł*

Prenumerata na 3 miesiące za 44 zł miesięcznie



Gazetę dostarczymy codziennie do Twojego domu, biura, tam gdzie chcesz!

zamów:

94 340 11 14

od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00



email: prenumerata.gdp@polskapress.pl

Oferta tylko dla nowych prenumeratorów

* średnia oszczędność miesięczna w porównaniu do cen w kiosku w 2022r.

Ochotnik z Jezierzyc rzucił się do gaszenia płonącego auta

Sylwia Lis
Słupsk

Gdy inni tylko się przyglądali Grzegorz Niedziółka, prezes OSP Jezierzyc chwycił gaśnicę i przystąpił do gaszenia płonącego auta.

Jak poinformował kapitan Piotr Basarab, rzecznik prasowy ślupskiej Państwowej Straży Pożarnej w niedzielę po godzinie 20 doszło do pożaru samochodu osobowego na terenie stacji paliw przy ul. Szczecińskiej w Słupsku.

Przed przyjazdem dwóch zastępów ratowniczo-gaśniczych z JRG 2 w Słupsku, akcję gaśniczą podjęła osoba postronna. Jak się później okazało po wcześniejszym powiadomieniu służb ratowniczych do gaszenia samochodu za pomocą agregatu gaśniczego przystąpił druh Grzegorz Niedziółka, prezes OSP Jezierzyc.

- Gratulujemy postawy i odwagi - informuje rzecznik.



FOT. OSP JEZIERZYCE

Przed przyjazdem dwóch zastępów ratowniczo-gaśniczych z JRG 2 akcję gaśniczą podjęła osoba postronna. Jak się później okazało do gaszenia samochodu przystąpił druh Grzegorz Niedziółka, prezes OSP Jezierzyc

Z pewnością działania pana Grzegorza przyczyniły się do ograniczenia wielkości zdarzenia.

Po dojeździe na miejsce pożaru dwóch zastępów PSP działania szybko zostały zakończone, a miejsce zdarzenia zabezpieczone.

Pan Grzegorz oczywiście jak na strażaka przystało odpowiada skromnie. - Nic nadzwyczajnego nie zrobiłem - mówi. - Każdy by tak postąpił. Wyjeżdżałem z centrum handlowego, gdy ujrzałem, że z okolic stacji benzynowej wydobywa się dym. W aucie zostawiłem żonę z dzieckiem i poszedłem zobaczyć, co się stało. Wziąłem gaśnicę i przystąpiłem do gaszenia, w międzyczasie dzwoniłem po pomoc. W samochodzie nikogo już nie było, właściciel samochodu - obcokrajowiec - chyba do końca nie wiedział co robić. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

©

KRÓTKO

USTKA

W usteckim porcie zatonała motorówka

Do zdarzenia doszło w sobotę po południu w zachodniej części portu. Motorówka zaczęła nabierać wody i zatonała.

- O godzinie 15.23 Morskie Ratownicze Centrum Koordynacyjne w Gdyni otrzymało od bosmana Portu Ustka informację, że na terenie portu znajduje się motorówka, która nabiera wody - mówi Rafał Goeck, rzecznik prasowy Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa. - W związku z tym istnieje ryzyko powstania rozlewu ropopochodnego. Bosman poprosił o zabezpieczenie jednostki przed ewentualnym rozlewem przez Brzegową Stację Ratownictwa Morskiego.

Po otrzymaniu zlecenia o godz. 15.46 ratownicy wyruszyli do akcji. Motorówka zatonała już całkowicie. Ratownicy rozstawili sprzęt przeciwrozlewowy.

Mimo zatonięcia łódki, żadna substancja się nie rozlała. - Przyczyną zatonięcia było niewkręcenie korków spustowych. A mówiąc obrazowo, zacumowana motorówka w tej sytuacji była po prostu dziurawa. Koszty akcji poniesie właściciel, ponieważ nie było to ratownictwo życia - dodaje Rafał Goeck.

(BER)

AUTOPROMOCJA



Środa jest dla zdrowia

gp24.pl

REKLAMA

0010546868

OBWIESZCZENIE o I licytacji nieruchomości

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Słupsku podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **29 lipca 2022 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Skarbowego w Słupsku, przy ul. Szczecińskiej 59 - sala obsługi 001, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości położonej w obrębie Dębina, gmina Ustka, powiat ślupski, województwo pomorskie, w skład której wchodzi:

- prawo użytkowania wieczystego do dnia 5.12.2089 r. działek ewidencyjnych nr: 29/1, 35/8, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 196, 199, 200 o łącznej powierzchni 2,1760 ha, obręb nr 0002 Dębina, położonych w Dębnie 8 wraz z budynkami, budowlami i urządzeniami, stanowiącymi odrębną nieruchomość, funkcjonującymi jako Ośrodek Wypoczynkowy „Skalnik”, - pożytki w wysokości 9.000 zł miesięcznie (dzierżawa nieruchomości).

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Słupsku VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **SL15/00032997/7**.

Oszacowana wartość nieruchomości: **5.573.158 zł** w tym:

- wartość prawa użytkowania wieczystego gruntu: **3.066.039 zł**.

- wartość budynków, budowli i urządzeń: **2.507.119 zł**.

Cena wywoławcza wynosi 75% sumy oszacowania: **4.179.868,50 zł**.

Wadium stanowi 1/10 części oszacowanej wartości nieruchomości i wynosi **557.315,80 zł**.

Warunkiem uczestnictwa w licytacji jest wpłata wadium w wysokości 1/10 ceny oszacowania, tj. **557.315,80 zł**. Osoba przystępująca do licytacji składa wadium na rachunek organu egzekucyjnego w **NBP O/O Gdańsk, nr 98 1010 1140 0030 5613 9120 0000**. Wadium uznaje się za złożone, jeżeli wpłata wadium zostanie uznana na rachunku organu egzekucyjnego najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień licytacji. Wadium można złożyć również w gotówce albo w postaci czeku potwierdzonego, wystawionego na organ egzekucyjny, najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem licytacji. Stawienie się jednego licytanta wystarcza do przeprowadzenia licytacji. Organ egzekucyjny zastrzega sobie prawo do odwołania licytacji bez podania przyczyny. Dodatkowe informacje można uzyskać:

1. pod numerami telefonów: (59) 8447-392, 383, 389

2. na stronie internetowej <https://www.pomorskie.kas.gov.pl/izba-administracji-skarbowej-w-gdansk> w zakładce Ogłoszenia → Obwieszczenia o licytacji

REKLAMA

0010547026



OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do zmiany uchwały Nr IV/49/2019 Rady Gminy Słupsk z dnia 24 stycznia 2019 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów w miejscowości Siemianice (działka nr 139)

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 ze zm.), Wójt Gminy Słupsk zawiadamia o podjęciu przez Radę Gminy Słupsk Uchwały Nr XLV/508/2022 z dnia 8 lutego 2022 r. w sprawie przystąpienia do zmiany uchwały Nr IV/49/2019 Rady Gminy Słupsk z dnia 24 stycznia 2019 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów w miejscowości Siemianice (działka nr 139). Granice obszaru objętego planem zawiera załącznik do ww. Uchwały.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 11 i pkt 14 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.), informuję o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Wnioski do ww. projektu zmiany planu miejscowego oraz do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu zmiany planu miejscowego można składać w terminie do 21 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

1. w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk,
2. ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk,
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: info@gminasłupsk.pl.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Słupsk.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), informujemy, że:

1. Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Wójt Gminy Słupsk z siedzibą w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk.
2. Z inspektorem ochrony danych można się kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych oraz korzystania z praw związanych z przetwarzaniem danych. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych – iod@gminasłupsk.pl lub na adres: Urząd Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk.
3. Pana/Pani dane zawarte we wniosku będą przetwarzane w celu: rozpatrzenia uwag i wniosków do Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Podstawą prawną przetwarzania danych stanowią: Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2022 poz. 503 ze zm.), Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.).
4. Odbiorcami Pana/Pani danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych oraz podmioty uczestniczące w procesie tworzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.
5. Dane te będą wykorzystywane przez okres wynikający z przepisów prawa, do momentu zakończenia realizacji celów, a po tym czasie przez okres oraz w zakresie wymaganym przez przepisy ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.
6. Posiada Pan/Pani prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania.
7. Przysługuje Panu/Pani prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego zajmującego się ochroną danych osobowych: Urząd Ochrony Danych Osobowych ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
8. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym. Konsekwencją niepodania przez Pana/Panią danych będzie pozostawienie wniosku bez rozpatrzenia.
9. Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany oraz profilowane.

Wójt Gminy Słupsk

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PODATKI

Nowy PIT dla małżonków

1 lipca wejdą w życie przepisy znolizowanej ustawy o PIT, poprawiające podatkowy Polski Ład, które zmieniają m.in. zasady rozliczenia osób samotnie wychowujących dzieci oraz z małżonkiem. Zmiana przepisów wydaje się korzystna dla samotnych rodziców. Przy wyższych dochodach wspólne rozliczenie z dzieckiem pomoże uniknąć zapłaty podatku według stawki 32 proc. Przy niższych zarobkach może zaś spowodować, że podatek do zapłaty w ogóle nie wystąpi. - Z kolei wspólne rozli-

czenie z małżonkiem warto rozważyć, gdy jeden z małżonków w ogóle nie ma dochodu albo zarabia mało, a dochód drugiego wpada w drugi przedział skali podatkowej - wyjaśnia Dagmara Leonik z EY Polska. - Szczególnie w kontekście wspólnego rozliczania małżonków likwidację skomplikowanej w swoim mechanizmie ulgi dla klasy średniej ocenić należy pozytywnie. Z całą pewnością zmiana uprości w tym zakresie wspólne rozliczenie małżonków - podkreśla ekspertka. Zbigniew Biskupski

WARSZAWA

Spektakularna wystawa w stolicy



Na Placu Zamkowym w Warszawie, „zaparkowały” zniszczone rosyjskie czołgi, a także działa i pociski. To pozostałości sprzętu zdobytego przez siły ukraińskie pod Kijowem. Wystawa „Za wolność naszą i waszą” będzie podróżowała po świecie, by uświadomić mieszkańcom miast okrucieństwo wojny.

ZDROWIE

Rewolucyjne urządzenie EKG

Polski kardiolog i pasjonat technologii z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego Łukasz Kotłowski z zespołem skonstruował najmniejsze na świecie funkcjonalne urządzenie EKG - poinformował w mediach społecznosciowych Maciej Kawecki, prorektor Wyższej Szkoły Bankowej w Warszawie. Jak dodał,

urządzenie może wykrywać nawet do 20 proc. więcej zawałów serca niż tradycyjny elektrokardiogram. Kotłowski wraz z Adrianem Maciejewskim oraz Grzegorzem Wróblewskim pierwsi skonstruowali „dokładny 12-odprowadzeniowy plaster EKG” ze specjalną aplikacją dostępną na smartfonach. Adam Kiełar

ELMAU

Liderzy grupy G7 wyrazili swoje pełne wsparcie dla rządu w Kijowie. „Będziemy wspierać Ukrainę tak długo jak będzie to konieczne” - czytamy w oświadczeniu. Szczyt odbył się w zamku Elmau. Agendę spotkania przywódców czołowych gospodarek świata zdominowała kwestia wojny na Ukrainie, a także widmo spowodowanego nią głodu na świecie. Uczestnicy spotkania zapowiedzieli wsparcie dla napadniętego kraju w zakresie zaopatrzenia w sprzęt obronny.

”

Jesteśmy zdeterminowani w utrzymaniu i intensyfikację międzynarodowej presji gospodarczej i politycznej wobec Putina

Liderzy państw G7

Szef MON: Granica Polski z Białorusią jest bezpieczna

Anna Piotrowska
Nowa Łuka

Dzięki służbie żołnierzy Wojska Polskiego granica została utrzymana i Polska jest bezpieczna - mówił w Nowej Łuce przy granicy polsko-białoruskiej wicepremier, minister obrony Mariusz Błaszczak.

Wicepremier, minister obrony Mariusz Błaszczak i marszałek Sejmu Elżbieta Witek przybyli w poniedziałek do miejscowości Nowa Łuka w województwie podlaskim, aby zapoznać się z aktualną sytuacją granicy polsko-białoruskiej oraz spotkać się z pełniącymi tam służbę żołnierzami.

Elżbieta Witek tłumaczyła, że jej wizyta w Nowej Łuce wynika z dwóch powodów. Jak mówiła, chciała zapoznać się z przebiegiem prac mających na celu zabezpieczenie granicy, ale także zależało jej na tym, aby pokłonić się nisko, tym wszystkim, którzy stacjonują przy granicy.

Nawiązując do mianowania ministra Błaszczaka na wicepremiera, marszałek Sejmu podkreśliła, iż jest to dowód na to, że „Prawo i Sprawiedliwość od zawsze przykładła swoją uwagę do kwestii bezpieczeństwa w Polsce”.

- Modernizacja armii, zakupy sprzętu, powstanie WOT, przyjęcie ustawy o obronie Ojczyzny - to wszystko pokazuje jak istotne jest bezpieczeństwo



Pierwsze działania mające na celu zapewnienie szczelności granicy z Białorusią podjęto już rok temu

- wskazywała. - To, co dzieje się na Ukrainie pokazuje, że dążenie do lepszego wyposażenia armii i zwiększenia jej liczebności to priorytet. Na polsko-białoruskiej granicy ciągle dochodzi do jej siłowego przekraczania. Żołnierze tu pokazują odwagę - mówiła. Jak podkreślała, warunki, w których przyszło im służyć, nie są poligonowe, ale wiążą się z realnym zagrożeniem.

Kończąc swoje przemówienie, życzyła wszystkim, aby zarówno na polsko-białoruskiej granicy, jak i na Ukrainie zapanał pokój, aby nie trzeba

było już mówić o wojnie, a żołnierze mogli wrócić do swoich rodzin i normalnych żołnierskich obowiązków.

Szef resortu obrony podkreślił z kolei, że dzisiejsza służba naszych żołnierzy na pograniczu to nie ćwiczenia, ale realne zapewnianie bezpieczeństwa naszej ojczyźnie. - Codziennie, choć w mniejszej skali, mamy do czynienia z atakami na granicę - przypomniał. Mariusz Błaszczak zwracał uwagę, że pierwsze działania mające na celu zapewnienie szczelności granicy z Białorusią zostały podjęte już w lipcu ubiegłego

roku, kiedy to podjęto decyzję o rozłożeniu na odcinku przygranicznym concertiny. Minister przypominał, że w działaniach tych żołnierzy 16. Dywizji Zmechanizowanej i Wojsk Obrony Terytorialnej wspierali sojusznicy z Wielkiej Brytanii i Estonii. - Wojsko jest na granicy, ale także wspólnie ćwiczy, aby odstraszyć agresora - mówił szef MON, dodając, że jest to służba trudna i wymagająca, ale dzięki niej granica została utrzymana i Polska jest bezpieczna.

Wicepremier Błaszczak wskazywał na okoliczności, w których polskim żołnierzom przyszło pełnić swoją służbę.

- Nie dość, że mamy do czynienia z atakami ze strony białoruskiej, to żołnierze byli też atakowani przez polityków opozycji, różnych ludzi, którzy domagali się od państwa polskiego, żeby otwarta została granica z Białorusią. Czyli wpisywali się w plan, który został narysowany na Kremlu. Bo przecież nie ulega żadnej wątpliwości, że konsekwencja tych działań miała być taka: najpierw na Polskę - hybrydowy ze strony białoruskiej, kryzys w naszym kraju, a później atak na Ukrainę tak, żeby uniemożliwić pomoc Ukrainie świadczoną z Polski. To był scenariusz, w który niestety - trzeba to powiedzieć z przykrością - wpisywali się niektórzy aktywiści, tudzież politycy opozycji - podkreślił.

Światowe Forum Miejskie w Katowicach. Mateusz Morawiecki: Żyjemy w czasach przełomu

Mateusz Zbroja
Katowice

Rozpoczęła się 11. sesja Światowego Forum Miejskiego. Odbędzie się ona w Katowicach, a podczas ceremonii otwarcia głos zabrał premier Mateusz Morawiecki.

- Nie ulega wątpliwości, że żyjemy w czasach przełomu. Dwa lata pandemii pokazały, że musimy na nowo zdefiniować życie w wielkich skupi-

skach miejskich, życie w wielu państwach - mówił Mateusz Morawiecki podczas oficjalnego otwarcia wydarzenia. Premier podkreślił, że „to właśnie miasta były u zarania naszych dziejów głównym impulsem rozwoju”.

- Ale też w miastach po raz pierwszy pojawiły się w minionych wiekach wielkie epidemie. To pokazuje, że - mimo zmieniających się czasów - mamy dziś do czynienia z wyzwaniami, których ślady

dostrzegamy w przeszłości - zaznaczył Mateusz Morawiecki.

Szef rządu odniósł się również do odbudowanej po wojnie Warszawy, która, jak ocenił, jest świadectwem dynamicznego rozwoju Polski. Podkreślił również, że Katowice są bardzo ważnym miastem na mapie naszego państwa.

- Dziś Warszawa tętni życiem. Ale w Katowicach również tworzone są możliwości

rozwoju, jakich wcześniej nie było, przy poszanowaniu środowiska naturalnego i aspiracji młodych ludzi. Tak chcemy transformować polskie miasta - mówił Mateusz Morawiecki.

Hasło tegorocznego forum to „Zmieniamy nasze miasta dla lepszej przyszłości”. W związku z rosyjską agresją na Ukrainę i ogromnymi zniszczeniami w ukraińskich miastach na prośbę Polski do programu włączono temat odbudowy miast po wojnie.

Księżę Karol otrzymał milion euro darowizny od katarskiego szejka

Adam Kiełar
Londyn

W oświadczeniu biuro księcia Walii potwierdziło, że doszło do przekazania pieniędzy, które miały potem trafić na cel charytatywny.

O sprawie napisał dziennik „The Sunday Times”. Księżę Karol miał otrzymać milion euro w gotówce, która znajdowała się w walizce. Według gazety, była to jedna z trzech darowizn, które księżę Walii miał otrzymać od Hamada bin Dżasima w latach 2011-2015. W sumie brytyjski następca tronu miał otrzymać trzy miliony euro.

Kolejna darowizna miała zostać przekazana w torbie z domu towarowego Fortnum and Mason. Według dworu księcia,

otrzymane przez niego środki od razu zostały przekazane jednej z organizacji charytatywnych Karola. Pieniądze od katarskiego szejka miały zostać wykorzystane na „dobre cele” w takich dziedzinach, jak ochrona środowiska, edukacja, ochrona zdrowia i walka z wykluczeniem społecznym.

Brytyjskie instytucje badały dotacje na organizacje charytatywne księcia Karola po tym, jak pojawiły się oskarżenia, że jedna z nich oferowała saudyjskiemu darczyńcy pomoc w uzyskaniu obywatelstwa i brytyjskich odznaczeń.

Clarence House (tak nazywa się rezydencja księcia w Londynie) poinformował, że księżę nie miał wiedzy na temat rzekomej propozycji uzyskania obywatelstwa dla Saudyjczyka.



Według dworu księcia Karola, wszystkie darowizny zostały przekazane organizacjom charytatywnym

Polskie flagi usunięte z cmentarza w Katyniu

Redakcja
Katyni, Miednoje

Decyzję o usunięciu flag polskich z polskich mogił w Katyniu i Miednoje podjęło ministerstwo kultury Rosji - poinformował doradca prezydenta Andrzeja Dudy Paweł Mucha.

Wiceminister spraw zagranicznych Marcin Przydacz powiedział, że rząd będzie starał się naciskać na stronę rosyjską, aby przywrócić polskie flagi na cmentarzu w Katyniu. Jak wskazał, w związku z niepożądanymi zachowaniami, do których doszło w niedzielę na polskim cmentarzu wojennym, MSZ przygotowuje notę, która zostanie przekazana Rosji. Na antenie Polskiego Radia Przydacz podkreślił, że strona rosyjska dopuszcza się prowo-

kacji, mając świadomość, jak ważną rolę w polskiej historii odgrywa pamięć o ofiarach zbrodni katyńskiej.

- Próba usunięcia polskiej flagi z polskiego cmentarza, co do którego przecież nikt nie zaprzecza, że są tam ofiary mordów sowieckich na polskich oficerach, pokazuje, że władze na Kremlu chcą po prostu prowokować - powiedział Przydacz.

W 1940 roku na rozkaz Kremla ponad 20 tysięcy polskich oficerów zostało rozstrzelanych przez NKWD. Winą za zbrodnię komunistyczne władze rosyjskie do końca lat 80. obarczały hitlerowskie Niemcy. Po uznaniu prawdy o zbrodni przez Michaiła Gorbaczowa Moskwa pozwoliła utworzyć w Katyniu i Miednoje memoriały i muzeum pamięci ofiar komunistycznej zbrodni.

Szczyt NATO. Liderzy chcą silnej wschodniej flanki Sojuszu

Redakcja
Madryt

Sekretarz generalny NATO zapowiedział, że grupy bojowe na wschodzie zostaną zwiększone do brygady. Decyzję mają zapisać na rozpoczynającym się dziś szczycie Sojuszu w Madrycie.

Jens Stoltenberg powiedział także, że siły szybkiego reagowania NATO postawione w stan wyższej gotowości zostaną zwiększone do ponad 300 tysięcy. Stoltenberg dodał, że nowa koncepcja strategiczna, która ma zostać uzgodniona w Madrycie, radykalnie poprawi obronę wschodniej flanki Sojuszu, przenosząc nacisk z odstraszania na pełną obronę terytoriów sojuszników.

Zapewnienie Stoltenberga padło w kontekście obaw, które wyraziła premier Estonii Kaja Kallas, że zgodnie z obecną doktryną obronną Sojuszu w przypadku rosyjskiego ataku państwa bałtyckie zostaną „wymazane z mapy”, zanim NATO podejmie kontratak.

- Nigdy nie ujawniamy szczegółów planów operacyjnych. Mogę jednak zapewnić, że przez dziesięciolecie byliśmy w stanie chronić kraje sąsiadujące z Rosją, dostosowując naszą obecność do oceny zagrożenia. Robiliśmy to już wcześniej i zrobimy to ponownie - zapewnił szef NATO. Dzień przed roz-



Sekretarz generalny NATO zapewnia, że siły szybkiego reagowania NATO postawione w stan wyższej gotowości zostaną zwiększone do ponad 300 tysięcy

poczęciem szczytu w Warszawie odbyła się narada Rady Bezpieczeństwa Narodowego z udziałem m.in. prezydenta Andrzeja Dudy, ambasadora NATO w Polsce oraz przedstawicieli Wojska Polskiego, MSWiA oraz MON. Na spotkaniu omówiono polskie stanowisko zakładające m.in. jak najszybsze wsparcie Ukrainy w obliczu rosyjskiej agresji.

Już pierwszego dnia szczytu odbędzie się spotkanie przywódców Turcji, Szwecji i Finlandii. W połowie maja, kilka dni przed złożeniem przez Szwecję i Finlandię wniosków

o przyjęcie do NATO, Ankara wystąpiła z postulatami wobec obu tych państw i zablokowała rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych. Tureckie żądania dotyczą między innymi: ekstradycji łącznie 33 osób, zerwania wszelkich relacji między rządami Szwecji i Finlandii a orga-

Pierwszego dnia szczytu odbędzie się spotkanie liderów Finlandii, Szwecji i Turcji, która blokuje akcesję państw nordyckich do NATO

nizacjami powiązanymi z Partią Pracujących Kurdystanu (PKK) i ruchem Fethullaha Gülena - uznawanymi przez Ankarę za ugrupowania terrorystyczne.

Aż do momentu ratyfikacji przyjęcia Finlandii i Szwecji przez wszystkie 30 państw członkowskich NATO krajów tych nie będzie jednak obejmował Traktat Północnoatlantycki, włącznie z artykułem 5, stanowiącym, że w sytuacji ataku na którekolwiek z państw sojuszników pozostali sojusznicy zobowiązani są przybyć mu z pomocą militarną. (IAR)

„NYT”: Rosja wykorzystuje na Ukrainie 210 zabronionych rodzajów amunicji

Redakcja
Wojna na Ukrainie

Od początku pełnowymiarowej inwazji na Ukrainie armia rosyjska działa według barbarzyńskiej strategii wojennej.

Częścią tej strategii jest wykorzystanie zakazanej broni i amunicji, zwraca uwagę amerykański dziennik „The New York Times”.

Specjaliści amerykańskiej gazety zbadali ponad 1000 fotografii zrobionych przez ukraińskich dziennikarzy, które były wykorzystane przez kierownictwo Ukrainy i jej struktury wojskowe jako dowody przestępczych działań armii rosyjskiej.

W taki sposób udało się zidentyfikować ponad 2000 rodzajów amunicji, z których większą część można uznać za niesterowaną. Ponad 210 zidentyfikowanych ro-



Usuwanie ładunków jest trudne i czasochłonne

dzajów amunicji jest zakazanych według konwencji międzynarodowych. Lotnictwo rosyjskie wielokrotnie wykorzystywało bomby kasetowe. Pojemnik każdej z takich bomb jest wypełniony przez 200-650 ładunków. Ładunki wybuchowe zasypują duży obszar,

aich część nie wybuchła, zamieniając się w swego rodzaju miny, które stanowią ogromne niebezpieczeństwo dla cywili nawet wiele lat po wojnie.

Usuwanie ładunków jest bardzo trudne i czasochłonne i porównuje się je z oczyszczeniem pól minowych. Dlatego zagrożenie ze strony bomb kasetowych - oprócz tego powodowanego eksplozją - jest znacznie bardziej długotrwałe niż te, które powodują na przykład „zwykła” bomba odłamkowa.

„The New York Times” przytacza także jako przykład strategii barbarzyńskiej artyleryjski system rakietowy „Grad”, którego jedna salwa bombarduje obszar do 1 hektara.

Około 330 zidentyfikowanych rodzajów broni zostało wykorzystanych przez armię rosyjską w pobliżu obiektów cywilnych.

Niesterowane pociski nie dają możliwości precyzyjnego ostrzału

celu, dlatego Rosjanie wystrzelili dużą ilość takiej amunicji z haubic, armat i wyrzutni rakietowych, żeby osiągnąć cel. W takiej sytuacji istnieje ryzyko, że pociski spadną w dzielnicach mieszkalnych, na szkoły i szpitale.

Prokurator generalny międzynarodowego sądu kryminalnego w Hadze już rozpoczął śledztwo w sprawie przestępstw popełnionych na Ukrainie.

W poniedziałek w okupowanym Mariupolu, w obwodzie donieckim na wschodzie Ukrainy, znaleziono ponad sto ciał mieszkańców, którzy zginęli w wyniku rosyjskiego bombardowania.

Do odkrycia doszło po lewej stronie rzeki Kalnuius. Ciała znaleziono pod gruzami. Na razie okupanci nie zamierzają ich eksponować, informuje doradca mera Mariupola Piotr Andruszczenko. (IAR)

©©

Zdaniem eksperta ZUS: Niepełnosprawność nie zawsze oznacza niezdolność do pracy

Irena Boguszevska
irena.boguszevska@polskapress.pl

Rozróżnienie pomiędzy niepełnosprawnością, a niezdolnością do pracy przysparza wiele problemów i bywa przyczyną nieporozumień. Są to dwa zupełnie różne pojęcia.

O zakwalifikowaniu do każdej grup decydują odmienne przesłanki, różny jest ich podział na stopnie. Orzecznictwo ma odrębne podstawy prawne, a orzeczenia wywołują inne skutki.

Niepełnosprawność

Niepełnosprawność jest związana z naruszeniem sprawności organizmu oraz z utrudnieniem, ograniczeniem bądź niemożnością wypełniania ról społecznych.

Ma trzy stopnie:

- * znaczny,
- * umiarkowany
- * i lekki.

Orzekają ją zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawno-



FOT. ARCHIWUM

ści (miejskie lub powiatowe). Orzeczenie pozwala na nabycie dodatkowych uprawnień takich jak karta parkingowa, ulgi podatkowe, możliwość zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, czy otrzymania świadczeń z pomocy społecznej.

Niezdolność do pracy

Niezdolny do pracy jest natomiast ktoś, kto całkowicie lub częściowo utracił zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje jej odzyskania po przekwalifikowaniu.

Orzekają w tym przypadku lekarze orzecznicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Całkowita i częściowa

Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania

jakiegokolwiek pracy. Częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Niezdolność do pracy orzeka się na okres nie dłuższy niż 5 lat, chyba że według wiedzy medycznej nie ma rokowań jej odzyskania przed upływem tego okresu.

Możliwość ubiegania się o rentę

Z orzeczeniem o niezdolności do pracy wiąże się możliwość ubiegania o:

- * rentę z tytułu niezdolności do pracy,
- * tak zwaną rentę wypadkową,
- * rentę socjalną
- * czy rentę szkoleniową.

Po to, aby otrzymać rentę trzeba spełnić określone warunki, czyli:

- * być niezdolnym do pracy, przy czym stan ten musi powstać w okresie zatrudnienia lub w niektórych okresach nieskładkowych na przykład

w czasie pobierania zasiłków chorobowych,

* a także mieć wymagany okres składkowy i nieskładkowy.

Niepełnosprawność a niezdolność do pracy

Orzeczenie o niepełnosprawności nie ma wpływu na orzeczenie o niezdolności do pracy.

Jeśli np. ktoś stracił nogę, a pracował przy komputerze, to może zostać uznany za niepełnosprawnego, jednak dalej będzie mógł wykonywać tę pracę, bądź inną po przekwalifikowaniu.

Orzeczenie lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o niezdolności do pracy jest równoznaczne z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności. Natomiast nigdy nie jest na odwrót.

Ważne!

Co bardzo ważne orzeczenie o niezdolności do pracy nie oznacza zakazu jej podejmowania.

©©

Ubezpieczenie chorobowe i zdrowotne to nie jest to samo

Irena Boguszevska
irena.boguszevska@polskapress.pl

Mimo, że nazwy - ubezpieczenie chorobowe i ubezpieczenie zdrowotne - brzmią bardzo podobnie, to jednak są to dwa zupełnie odmienne ubezpieczenia. Czym się one różnią?

Upraszczając, można powiedzieć, że ubezpieczenie zdrowotne umożliwia bezpłatne leczenie, a ubezpieczenie chorobowe zapewnia świadczenie na czas tego leczenia.

Ubezpieczenie chorobowe jest jednym z ubezpieczeń społecznych. Zapewnia ono prawo do świadczeń w razie choroby i macierzyństwa.

Natomiast ubezpieczenie zdrowotne daje prawo do bezpłatnej opieki zdrowotnej w ramach publicznej służby zdrowia - zarówno ambulatoryjnej, jak i szpitalnej. Podmiotem odpowiedzialnym za powszechną opiekę zdrowotną jest Narodowy Fundusz Zdrowia.

Z ubezpieczenia chorobowego

Każdy, kto opłaca składki na ubezpieczenie chorobowe,

zapewnia sobie prawo do świadczeń. Gdy będzie niezdolny do pracy z powodu choroby otrzyma zasiłek chorobowy.

Jeżeli będzie musiał się zająć dzieckiem albo innym chorym członkiem rodziny to Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaci mu zasiłek opiekuńczy.

Świadczenie rehabilitacyjne otrzyma ten, kto jest niezdolny do pracy i wykorzystał już zasiłek chorobowy, ale jest szansa, że tę zdolność odzyska po dalszym leczeniu lub rehabilitacji.

Zasiłek macierzyński przysługuje natomiast po urodzeniu lub przyjęciu dziecka na wychowanie.

To właśnie z ubezpieczenia chorobowego finansowane są zasiłki za czas kwarantanny i izolacji oraz dodatkowy zasiłek opiekuńczy.

Obowiązkowe lub dobrowolne

Ubezpieczenie chorobowe może być obowiązkowe, jak ma to miejsce w przypadku pracujących na umowę o pracę, albo dobrowolne jak to jest przy umowie zlecenia lub też

przy własnej działalności gospodarczej.

Trzeba pamiętać, że jeśli zleceniobiorca lub przedsiębiorca nie przystąpi do ubezpieczenia chorobowego, to nie otrzyma przysługujących z niego świadczeń.

Warto mieć to na uwadze, zwłaszcza, że składka na to ubezpieczenie wynosi jedynie 2,45 procent.

Ubezpieczenie zdrowotne

Ubezpieczenie zdrowotne jest obowiązkowe dla każdego, kto wykonuje umowę o pracę, umowę zlecenia, prowadzi działalność gospodarczą, jest emerytem albo osobą bezrobotną zarejestrowaną w urzędzie pracy.

Jeśli ktoś nie ma tytułu do tego ubezpieczenia, to powinien zostać do niego zgłoszony jako członek rodziny. Takie zgłoszenie np. małżonka, nie podwyższa składki. Jeśli ktoś nie może zostać ubezpieczony jako członek rodziny, to powinien przystąpić do tego ubezpieczenia dobrowolnie.

Instrukcja jak to zrobić jest dostępna na stronie www.nfz.gov.pl. ©©

Trwa Ogólnopolski Konkurs Poprawy Warunków Pracy - weź udział

Irena Boguszevska
irena.boguszevska@polskapress.pl

Przypominamy, że trwa nabór wniosków do 48. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poprawy Warunków Pracy.

Jego celem jest inspirowanie do podejmowania działań oraz upowszechniania opracowań i rozwiązań poprawiających bezpieczeństwo i warunki pracy, ze szczególnym uwzględnieniem tematyki:

- * ograniczania narażenia na najczęściej występujące w środowisku pracy czynniki uciążliwe lub szkodliwe, w tym przede wszystkim czynniki rakotwórcze;
- * możliwości psychospołecznych pracowników, w tym osób starszych oraz osób niepełnosprawnościami.

Kategorie konkursu

Do udziału w Konkursie mogą być zgłaszane opracowania w trzech kategoriach:

- * A - rozwiązania techniczne i technologiczne, ograniczające zagrożenia dla człowieka w środowisku pracy.
- * B - prace naukowo-badawcze, czyli opracowania na-



FOT. ARCHIWUM

ukowe związane z poprawą bezpieczeństwa i warunków pracy, które mogą być zastosowane w praktyce.

C - przedsięwzięcia organizacyjne i edukacyjne - rozwiązania lub działania z zakresu organizacji pracy, edukacji i popularyzacji bezpieczeństwa pracy.

Termin składania wniosków

Wnioski Konkursowe należy zgłaszać elektronicznie po-

przez aplikację w terminie do 31 lipca 2022 r.

Ocena prac zgłoszonych na Konkurs i wręczenie nagród laureatom nastąpi do 31 grudnia 2022 r.

Informacje na temat Konkursu można uzyskać w Sekretariacie Konkursu: Centralny Instytut Ochrony Pracy - Państwowy Instytut Badawczy, 00-701 Warszawa, ul. Czerniakowska 16, tel. (22) 623 36 83 oraz e-mail: konkursbhp@ciop.pl. ©©

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

71%

ankietowanych przez Polską Organizację Turystyczną osób deklaruje wyjazd wakacyjny na terenie Polski, najczęściej nad morze

15%

O tyle wzrosła w ubiegłym roku liczba wypadków z udziałem dzieci. Najwięcej zdarzeń odnotowywanych jest w kresie wakacyjnym

17.09

2022 roku - to data otwarcia kanału żeglugowego przez Mierzę Wiślaną. Trwają końcowe prace i testy przekopu.

ZA TYDZIEŃ:

● Pompy ciepła biją rekordy popularności/Polska wyprzedziła Francję - lidera rynku pomp ciepła

Rynek budowlany u progu recesji

Agnieszka Kujawska
redakcja@prasa.gda.pl

Spodziewane spowolnienie na rynku budowlanym nie hamuje wzrostu cen. W kwietniu mieszkania podrożały o kolejne 15 proc. r./r. Za wzrostem wartości nieruchomości podążają stawki ubezpieczeń.

Według danych GUS, w pierwszych czterech miesiącach 2022 roku oddano do użytku 73,5 tys. mieszkań - jeszcze o 2 proc. więcej niż przed rokiem, jednak są już widoczne pierwsze oznaki spowolnienia. Powodem są rosnące inflacja, stopy procentowe i koszty pracy. W efekcie systematycznie spada zdolność kredytowa Polaków. W kwietniu wydano o 5,5 proc. mniej pozwo-

leń na budowę w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku.

Kupione mieszkanie lub dom trzeba też wykończyć. Jednak drożące w zastraszającym tempie ceny materiałów budowlanych są coraz mniej akceptowalne dla inwestorów. W efekcie zamówienia na budowę domów spadły w maju o ponad połowę.

Pomimo widocznego spowolnienia ceny nieruchomości wciąż rosną, a wzrosty obejmują zarówno rynek pierwotny, jak i wtórny. Według danych portalu tabelaoferci.pl średni koszt mkw. był w kwietniu 2022 roku wyższy o blisko 15 proc. w stosunku do kwietnia ub. roku. Najszybszy ponad 20 proc. wzrost odnotowały: woj. warmińsko-mazurskie, łódzkie, kujawsko-pomorskie i dolnośląskie.

Na przeciwnym biegunie są mazowieckie, lubuskie i świętokrzyskie, gdzie ceny podniosły się w granicach 6-9 proc. Jedynym regionem, gdzie ceny na przestrzeni roku spadły, była Opolszczyzna - odnotowano tu regres w granicach 5 proc. W ujęciu kwotowym najdroższe mieszkania są wciąż w woj. mazowieckim - mediana ceny osiągnęła tu w kwietniu wartość 597 tys. zł oraz małopolskim, pomorskim i zachodniopomorskim, gdzie oscyluje w granicach 530 tys. zł. Relatywnie najmniej za własne M płacono z kolei w woj. lubuskim (272 tys. zł) i opolskim (280 tys. zł), a także na Śląsku (325 tys. zł). Mediana dla całego kraju wyniosła 504 tys. zł. - Wzrosty cen przekładają się również na poziomy składki ubezpieczeń majątkowych.



FOT. 123RF

Według danych GUS, w pierwszych czterech miesiącach 2022 roku oddano do użytku 73,5 tys. mieszkań - nadchodzi jednak spowolnienie

Przez rok wzrosły one średnio o 20 proc. w skali kraju. Są jednak regiony, gdzie stawki nie dogoniły inflacji lub kształtują się na zbliżonym poziomie - stwierdza Kamila Grandzicka z CUK Ubezpieczenia. - Suma ubezpie-

czenia na polisie majątkowej powinna być zawsze równa wartości nieruchomości. Tylko w takim przypadku unikniemy groźnego dla nas zjawiska niedoubezpieczenia. Mamy także pewność otrzymania odszkodowania, które w przypadku zaistnienia szkody będącej skutkiem np. pożaru czy zalania pozwoli nam na pełne odtworzenie utraconego majątku.

Eksperti CUK Ubezpieczenia przeanalizowali, ile średnio w kwietniu 2022 roku kosztowały polisy majątkowe w poszczególnych regionach kraju. Sześć województw odnotowało średni wzrost o 3-4 pkt proc. powyżej poziomu inflacji. Istotnym podwyżkom nie oparło się woj. opolskie - ubezpieczenie było tu droższe średnio o 60 proc. w porównaniu do ubiegłego roku.

Warto odnotować, że jeszcze w lutym br. zwyczajki były tutaj minimalne. Na Warmii i Mazurach, Kujawach oraz w Wielkopolsce ceny były wyższe o ok. 25 proc. Poniżej poziomu inflacji wzrosły z kolei składki w przypadku nieruchomości położonych w Małopolsce (6 proc.) oraz na Podkarpaciu (9 proc.).

W ujęciu kwotowym średnia cena polisy mieszkaniowej w Polsce wyniosła w kwietniu 357 zł. To ok. 20 proc. więcej niż rok wcześniej.

Najwięcej za ubezpieczenie płacili właściciele nieruchomości w woj. opolskim (średnio 459 zł), śląskim (444 zł) i lubuskim (432 zł), najmniej na Lubelszczyźnie (295 zł) oraz, pomimo wysokiego na przestrzeni roku wzrostu cen, na Warmii i Mazurach (298 zł).

Partner Publikacji Alior Bank S.A.

001054490

Cyfrowa przyszłość polskich finansów. Jak nowe technologie zmieniają rynek?

W trakcie Kongresu 590 odbyła się debata o przyszłości finansów przez pryzmat cyfryzacji. Czy nowe technologie mogą wesprzeć rynek? Paneliści rozmawiali o tym, jak technologie zmieniają nasz rynek i przed kim stoją największe wyzwania. Uczestniczyli w niej przedstawiciele spółek, które są liderami, jeśli chodzi o cyfryzację sektora bankowego: Maciej Brzozowski, wiceprezes Zarządu PKO Banku Polskiego, Grzegorz Olszewski, wiceprezes kierujący pracami Zarządu Alior Banku oraz Paweł Bułgryn z Ministerstwa Finansów.

Patrząc na polski rynek bankowy można odnieść wrażenie, że coraz mniej korzysta się z tradycyjnej bankowości stricte związanej z oddziałami. To efekt tego na jakim poziomie stoi zdigitalizowanie polskich banków. Na pytanie o to czy polskie banki osiągnęły najwyższy poziom światowej cyfryzacji Grzegorz Olszewski z Alior Banku odpowiedział z przekonaniem: - Mogę spokojnie powiedzieć, że tak. Przede wszystkim aplikacje mobilne wypierają coraz bardziej tzw. tradycyjną bankowość elektroniczną,

a więc obsługę konta przez stronę internetową. 25% posiadaczy aplikacji mobilnej używa jej co najmniej raz dziennie. W zasadzie tak często jak budzika - opowiada. - Za pomocą aplikacji możemy wykonywać wiele rodzajów płatności. Zapłacimy za autostradę, parkometr czy doładujemy telefon na kartę. Ten trend będzie się rozwijał, pojawią się kolejne usługi, ponieważ jest to naturalny sposób bankowości dla młodego pokolenia. Dla tych osób, wchodzących na rynek bankowości, tradycyjne oddziały praktycznie nie istnieją. Nie są im potrzebne. Bankowość ma im pomagać w codziennym funkcjonowaniu - kontynuuje Olszewski.

Potwierdził to Maciej Brzozowski z PKO. Wspominał, że jeśli chodzi o cyfryzację to napędza ją chęć ułatwiania sobie życia. I dotyczy nie tylko społeczeństwa polskiego, ale całego świata. Mówi się o cyfrowym pieniądzu banków centralnych, a to także może przyczynić się do dalszego rozwoju tego sektora. Nie tylko w Polsce, ale co ciekawe, także np. w krajach trzeciego świata. - Cyfryzacja doprowadzi do tego, że technologia



Przy mikrofonie Grzegorz Olszewski kierujący pracami zarządu Alior Banku

może zastępować doradcę w oddziale np. w wyborze oferty kredytu, lokaty czy konta. Przestrzeń do dalszego rozwoju cyfryzacji jest, ale trudno powiedzieć jaki to będzie model. Na pewno będzie jeszcze łatwiej z usług korzystać. O kwestii kredytów hipotecznych jako potencjalnym

środowisku do zagospodarowania mówił także Grzegorz Olszewski z Alior Banku. Alior chciałby pójść w stronę cyfryzacji całego procesu, z uwzględnieniem każdego etapu także np. notarialnego. Prace nad zaimplementowaniem takiego rozwiązania są już podjęte. Zmieniać się będzie także

aplikacja mobilna Aliora, ma być bardziej przyjazna dla obsługujących ją. - Co warto odnotowania aż 95% uchodźców z Ukrainy, którzy korzystają z konta w Alior Banku używa aplikacji mobilnej. Bank wyszedł im naprzeciw i posiada jako jedyną aplikację mobilną w języku ukraińskim, a kanał

wspomagający aplikację, a więc telefoniczny, także przystosowany jest do obsługi klientów ukraińskich - tłumaczy nam Olszewski. Alior Bank wdrożył także bota głosowego na infolinii. Dzięki temu poprawiła się znacząco jakość i efektywność obsługi. Zmniejszył się dzięki temu czas oczekiwania na odpowiedź, jest także mniej błędów. O zależnościach pomiędzy rynkiem, a administracją mówił natomiast Paweł Bułgryn z Ministerstwa Finansów. Jest to przede wszystkim kwestia bezpieczeństwa. Wprowadzanie spójnych regulacji we wszystkich krajach Unii Europejskiej, a także regulacje dotyczące kryptowalut. W UE trwa dyskusja jak nimi operować i do nich podchodzić. Jeśli chodzi o współpracę administracji z rynkiem to świetnym przykładem jest obsługa profilu zaufanego poprzez weryfikowanie konta poprzez przez bankowość elektroniczną. Ta weryfikacja i korzystanie z usług dla nas spersonalizowanych w formie elektronicznej będzie nadal rozwijane. Przykładami tutaj są: aplikacja mObywatel, portal urzędu skarbowego czy e-recepta.

To ma być sezon odbicia się od dna

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

Po pandemii przyszła wojna na Ukrainie i inflacja. Biznes turystyczny walczy o klienta i z nadzieją patrzy na rozpoczęte wakacje.

Wiele grup anulowało rezerwacje w muzeach, odwołano niektóre konferencje i kongresy. To skutek wciąż niepewnej sytuacji spowodowanej agresją rosyjską na Ukrainę. Jednocześnie Polacy chcą tego lata wypoczywać, poznać kraj i zagranicę.

Na problemy branży turystycznej wskazywali ostatnio uczestnicy posiedzenia Rady Ekspertów do spraw Turystyki działającej przy ministrze sportu i turystyki. Członkowie Rady wskazywali, że konflikt na Ukrainie jest widoczny w wielu aspektach - od dużej skali anulacji grup w muzeach, po konieczność zabiegania wszelkimi środkami o utrzymanie organizacji istotnych wydarzeń konferencyjno-kongresowych.

Rafał Szmytke, prezes Polskiej Organizacji Turystycznej, który wzięł udział w posiedzeniu, podkreślił, że w obecnych czasach siłą organizacji jest umiejętność dostosowywania do zmieniającej się rzeczywistości.

Andrzej Gut-Mostowy, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, zwrócił uwagę, że zmiany zachodzące na globalnym rynku usług turystycznych, w tym w Polsce, powodują konieczność stałego monitorowania sektora i reagowania, m.in. poprzez wdrażanie zmian w regulacjach prawnych. Ministerstwo Sportu i Turystyki pracuje już nad założeniami do ustawy o rodzajach usług turystycznych, aby wzmocnić ochronę konsumenta i podnosić poziom świadczonych usług, a także wyeliminować nieuczciwe praktyki rynkowe.

Dominik Borek, dyrektor Departamentu Turystyki, sprecyzował, iż korzystną zmianą w ustawie będzie uspołnienie praktyki rynkowej w zakresie nazewnictwa i ochrony prawnej oraz wzmocnienie pozycji obiektów noclegowych, które poddają się kategoryzacji.

Hotelarze walczą, aby minus zamienić na plus

Problemów na rynku turystycznym jest bez liku. Branża wciąż odbija się czkawką dwa lata pandemii, bo pomimo kolejnych rządowych Tarcz Antykryzysowych, wszystkich powstałych przez lockdowny dziur nie udało się zasypać.

Niestety, największe problemy przeżywają teraz hotelarze, co jasno wynika z niedawnego spotkania z naszą branżą Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego. Hotelarze, zwłaszcza ci w miastach, mają trudności z odbudowaniem swojego potencjału, z powrotem klientów po pandemii - mówi Agnieszka Kowalkowska, dyrektor biura Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Turystycznej. - Dlatego poza podstawową usługą, jaką są noclegi i przy okazji posiłki, trzeba zaoferować coś ponadto - taki Hotel Plus. I to wcale nie musi być trudne, bo spotykamy się przy różnych okazjach, konferencjach branżowych, eventach, warsztatach. Doskonale się znamy i wiemy, co można zrobić. Liczy się zatem współpraca.

Zdaniem Agnieszki Kowalkowskiej idea Hotel Plus zasadza się na dodatkowych usługach, np. na zwiedzaniu najbliższej, a może i dalszej okolicy. To może być jednodniowa wycieczka z pilotem czy przewodnikiem. Ważne, by taką zaproponować gościom, zebrać grupę. I w ramach współpracy z organizacjami turystycznymi już bardzo łatwo można zorganizować taki wyjazd.



Polacy są spragnieni wrażeń na szlakach turystycznych. I są w stanie czekać nawet godzinę na wejście na platformę widokową na Trzech Koronach

Jednak chcemy podróżować

Szansa na odbicie od dna jest jednak duża, także z tego powodu, że Polacy chcą w tym roku - i to pomimo wciąż wywołującej ich niepokój wojny na Ukrainie - podróżować. Oczywiście nie na Ukrainę, która w ostatnich latach stała się coraz modniejszą kierunkiem, także ze względu na sentyment do dawnych Kresów RP i niskie ceny.

Z ostatnich badań Polskiej Organizacji Turystycznej wynika, że blisko dwie trzecie (65 proc.) mieszkańców Polski planuje w wakacje wyjazd - 71 procent zamierza wypoczywać w kraju. 19 procent Polaków wybiera się za granicę.

Warto zaznaczyć, że większość krajów - nie tylko w Europie - zniosła już obostrzenia covidowe, które odstraszały przed wyjazdami za granicę.

Ich popularność rośnie mimo świadomości, że także za granicą ceny wzrosły - i to w znaczący sposób. Według Instytutu Badań Rynków Turystycznych Travel Data, największe zmiany cen odczują turyści wybierający Egipt

oraz Wyspy Kanaryjskie. Te kierunki podróżali odpowiednio o średnio 819 zł i 562 zł. Za wakacje w Turcji, Grecji i Bułgarii w tym roku trzeba zapłacić średnio od 300 do 400 zł więcej.

Po pandemii Polacy niewątpliwie zapragnęli wyjazdów i niewątpliwie kuszą nas w miarę tanie i bliższe kraje, na przykład Bułgaria i reklamująca się teraz w telewizji Słowacja, ale sezon turystyczny ruszył już także w naszym kraju i widać, że jest zainteresowanie - komentuje Henryk Miłoszewski, prezes Oddziału Miejskiego PTTK w Toruniu, członek honorowy PTTK. - Oczywiście jest, że koszty wyjazdów wzrastają, bo mamy inflację i rosnące ceny paliw, ale w każdym człowieku jest nieodparta chęć wyjazdu, ot tak od czasu do czasu. A wtedy jakieś pieniądze na ten wyjazd znajdują się.

Na wodnym szlaku

Kryzys widać na początku tego sezonu w Stolicy Wodnej PTTK we Wdzydzach Kiszewskich nad wielkim jeziorem Wdzydze na Kaszubach.

- W pandemii nie było nam źle, bo gdy tylko ścisły lockdown

KOMISJA: POLACY CHCĄ PODRÓŻOWAĆ

● 87 procent Polaków deklaruje, że jeszcze w tym roku (także poza sezonem letnim) będzie podróżować. To zdecydowanie największy odsetek wśród mieszkańców krajów europejskich. Generalnie europejskim turystom niestraszy ani rosnące ceny, ani wojna na Ukrainie i pandemia - pisze Europejska Komisja ds. Podróży, opierając się na swoich najnowszych badaniach.

● Na drugim miejscu wśród najbardziej zdeterminowanych są Hiszpanie (78,8 procent), na trzecim Holendrzy (77,8 procent), na czwartym Niemcy (77,2 procent), a na piątym Włosi (77,1 procent).

● Miniony tydzień przyniósł - jak podaje Traveldata - obniżkę średniej ceny wakacji z biurem podróży. Spadły ceny Grecji, Egiptu, Bułgarii i Wysp Kanaryjskich. Jednak wzrosły Turcji. Nie zmienia to faktu, że wyjazdy w porównaniu z latami 2020-2021 są nawet o 40 procent droższe

został poluzowany, to ludzie zaczęli szukać takich właśnie miejsc, jak stancje, z dala od miast, gdzie można było odpocząć na łonie natury, a przy okazji skorzystać z infrastruktury turystycznej. A teraz, gdy nikt już o pandemii nie myśli, mamy tylko 50 procent rezerwacji domków na weekend Bożego Ciała - mówi Zbigniew Galiński, szef wdzdzkiej stancji, która właśnie otrzymała nagrodę Przyjaznego Brzegu PTTK za stałą modernizację i konsekwentne utrzymanie wysokich standardów obsługi turystów wodniaków. - Tylko że akurat tak niska frekwencja na Boże Ciała nie dziwi mnie za bardzo, bo otworzyły się granice i ludzie chcą wyjeżdżać, odbywać dalsze wojaże. No i mamy kryzys spowodowany wojną na Ukrainie, galopującą inflacją i wysokimi cenami paliw. Turyści kalkulują i niekiedy wychodzi im, że taniej będzie za granicą. Albo po prostu nie mają już co do garnka włożyć i w ogóle rezygnują z wyjazdów - zauważa Galiński. Dodaje, że jednak bardzo wielu turystów podejmuje decyzje spontanicznie, gdy robi się dobra pogoda.

Wtedy szybko się pakują i wyjeżdżają, a stancja nad Wdzydzami jest dobrym adresem.

Co ciekawe, po dwóch latach pandemii we Wdzydzach Kiszewskich widać duży ruch wycieczek szkolnych oraz osób przyjeżdżających na spływy kajakowe, bo wtedy przebiega przecież także kajakowy szlak Wdy. Te grupy turystów mogą nieco zbilansować straty spowodowane ogólnym mniejszym zainteresowaniem noclegami w stancji.

Kuleją inwestycje

Gorzej w tym roku mają się inwestycje w infrastrukturę turystyczną i tu także odwołamy się do przykładu wdzdzkiej stancji. W tym sezonie ostatecznie miała tu powstać promenada wiodąca pomostami przy brzegu jeziora, ale przetargi na tę wartość 1,5 mln zł inwestycję (wspieraną przez Pomorski Urząd Marszałkowski) zostały zerwane.

- Zabrakło 300-400 tysięcy złotych, bo wzrosły ceny materiałów budowlanych i robocizny. Trzeba będzie rozpiąć kolejny przetarg - tłumaczy Zbigniew Galiński. ©©

Po pandemii jest głód wakacji. Głównie w kraju i na ogół na sześć dni

Agnieszka Kujawska
redakcja@prasa.gda.pl

Po pandemii Polacy chcą wyjeżdżać na wakacje. Tak wynika z badań przeprowadzonych na zlecenie Polskiej Organizacji Turystycznej.

Letni wyjazd turystyczno-wypoczynkowy planuje blisko dwie trzecie zapytanych w badaniu mieszkańców Polski (65%), co w odniesieniu do informacji uzyskanej od tych samych osób o zrealizowanych

w 2021 roku wyjazdach wypoczynkowo-turystycznych stanowi o 18% wzroście (55% w 2021 r.). Dwóch na trzech planujących wyjazd chce przeznaczyć na wakacje więcej pieniędzy niż w zeszłym roku (66%). Jedna czwarta zapytanych chce wydać podobną lub taką samą sumę jak w zeszłym roku (25%). Co szósty deklarujący wyjazd zamierza wydać nań kwotę ponad 3000 złotych (17%). Co piąty chciałby wydać między 2001 a 3000 złotych (20%). Połowa zapytanych o wyjazd w sezonie letnim za-

mierza wydać na nie do 2000 złotych (53%). Przeciętnie planuje się 6-dniowe wyjazdy.

Blisko trzy czwarte zapytanych osób planuje wakacje w kraju (71%), jedna piąta za granicą (19%), a tylko co dziesiąty nie wie jeszcze, gdzie pojedzie (10%). Prawie 9 z 10 wyjeżdżających planuje pobyt w oparciu o płatną bazę noclegową (87%). - Stale rozwijająca się krajowa oferta turystyczna zachęca Polaków do wypoczynku w ojczyźnie. Turystyka aktywna blisko przyrody podbiła serca rodaków, a infra-

struktura komunikacyjna znacznie skraca podróże z kunkunastu do zaledwie kilku godzin. Liczymy również na to, że Polacy chętnie skorzystają w te wakacje z Polskiego Bonu Turystycznego, który jest tak wspieraniem domowego budżetu rodzin, jak i realną pomocą dla przedsiębiorców - przyznał Rafał Szmytke, prezes Polskiej Organizacji Turystycznej.

Badanie zostało zrealizowane na zlecenie POT na reprezentatywnej próbie 1006 osób metodą CAWI.



Czy takie tłumy będą także w tegoroczne wakacje nad morzem?

UBEZPIECZENIA LATO TO DLA DZIECI CZAS INTENSYWNEJ AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ, A TO OZNACZA URAZY

Wypadki, urazy, kleszcze, czyli wakacyjna ochrona dzieci

Agnieszka Kujawska
redakcja@prasa.gda.pl

Według danych Komendy Głównej Policji w 2021 roku o 15 proc. wzrosła liczba wypadków drogowych z udziałem dzieci do 14 roku życia. Najwięcej z nich miało miejsce od czerwca do sierpnia. Wakacyjną zimą nie tylko rodziców jest też borelioza - w ub. roku wykryto ją u 12,5 tys. osób, ale chorych mogło być nawet dziesięć razy więcej.

NNW (ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków) „szkolne” to doskonale znane rodzicom zabezpieczenie, o którym szczególnie głośno robi się wraz z wrześniowym powrotem dzieci do nauki. Wbrew potocznej nazwie zapewnia ono ochronę nie tylko podczas roku szkolnego, ale także w czasie wakacji.

To właśnie latem dzieci są szczególnie narażone na nieszczęścia będące efektem wypadków komunikacyjnych, zwiększonej aktywności fizycznej, a także poważnych sezonowych chorób. Świadomość rodziców, po co jest takie ubezpieczenie, rośnie, a szczególnie wzrost zainteresowania polisami jest widoczny już od czerwca.

Dla dzieci na drogach najniebezpieczniej latem - w samochodzie i na rowerze.

Raport Biura Ruchu Drogowego KGP wskazuje, że w wypadkach drogowych w 2021 roku w Polsce obrażeń doznało aż 1832 dzieci. Statystycznie najwięcej z nich ma miejsce w czerwcu oraz w miesiącach wolnych od nauki, tj. lipcu i sierpniu. Z uwagi na skalę skutków, jakie mogą powodować zdarzenia drogowe, powinny być im przyporządkowane jak najwyższe sumy ubezpieczenia. Jednak nie zawsze tak jest w praktyce.

- Rozpatrując kwestie wypadków komunikacyjnych, należy zdawać sobie sprawę, że NNW komunikacyjne towarzyszące obowiązkowemu OC zabezpiecza ofiary jedynie w niewielkim stopniu. Przyznane odszkodowanie często nie pozwala więc na zaspokojenie potrzeb związanych np. z trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, po-



FOT. 123RF

Informacje z tego roku również nie są optymistyczne - inwazja kleszczy stała się faktem, o czym ostrzegają m.in. Lasy Państwowe

bytem w szpitalu, czy rehabilitacją. Warto porozmawiać z doradcą ubezpieczeniowym o dodatkowym zabezpieczeniu w tym zakresie - podkreśla Kamila Grandzicka z CUK Ubezpieczenia.

Trampoliny już rozłożone, rowery i boiska czekają.

Wakacje to dla dzieci czas intensywnej aktywności fizycznej, która jednak niestety zwiększa prawdopodobieństwo urazów. Wśród popularnych zabaw niosących za sobą ryzyko kontuzji są jazda na rowerze, rolkach, czy hulajnodze, gra w piłkę nożną, a także zabawy na trampolinie. Te ostatnie są nawet nazywane koszmarem ortopedów.

Wg Carolina Medical Center są przyczyną 5 proc. wszystkich urazów ortopedycznych i ulegają im przede wszystkim dzieci. O skali negatywnych skutków skoków informuje też portal National Center for Bio-

Z uwagi na skalę skutków, jakie mogą powodować zdarzenia drogowe, powinny im odpowiadają jak najwyższe sumy ubezpieczenia

technology Information, wskazując, że tylko w czasie pandemii liczba urazów trampolinowych wzrosła na świecie o 170 proc. W efekcie, zamiast radosnych wakacji konieczny staje się pobyt w szpitalu, czy żmuda rehabilitacja. Aby zminimalizować negatywne następstwa wypadków, warto dopasować polisę NNW do ulubionych aktywności dziecka.

- Zakres ubezpieczenia NNW szkolnego powinien być jak najbliższy codziennym preferencjom dziecka. Stąd też, kiedy uprawia piłkę nożną lub jeździ konno, warto wykupić specjalną, klawzulę lub rozszerzenie uwzględniającą uprawianie sportów podwyższonego ryzyka. Jeżeli nosi okulary korekcyjne - ciekawym rozwiązaniem będzie zwrot kosztów naprawy na skutek zniszczenia podczas wypadku. W czasie wakacji należy również pamiętać, że jeśli udajemy się z dzieckiem za granicę albo jedzie ono tam samo np. na kolonie, czy obóz koniecznością jest wykupienie polisy turystycznej, której elementem jest dedykowana podróżom ochrona NNW. Wprawdzie NNW szkolne zadziała podczas takiego wyjazdu, ale jeżeli rodzic dokupi ubezpieczenie turystyczne, to zyska pokrycie kosztów leczenia

- Zakres ubezpieczenia NNW szkolnego powinien być jak najbliższy codziennym preferencjom dziecka - radzą eksperci

nia w razie nieszczęśliwego wypadku lub nagłego zachorowania - zauważa Kamila Grandzicka z CUK Ubezpieczenia.

Sezon na kleszcza

Borelioza to słowo, które co roku wraz z nadejściem wakacji wywołuje niepokój wśród wszystkich, którzy cenią sobie odpoczynek na łonie natury. Wg danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego - Państwowego Zakładu Higieny w 2021 roku zdiagnozowano w Polsce 12 427 przypadków tej groźnej choroby przenoszonej przez kleszcze. Jednocześnie rzeczywista skala zakażeń mogła być nawet dziesięciokrotnie większa. Inne zagrożenie to odkleszczowe zapalenie mózgu.

Informacje z tego roku również nie są optymistyczne - inwazja kleszczy stała się faktem, o czym ostrzegają m.in. Lasy Państwowe. Wybrane pakiety NNW umożliwiają ubezpieczenie na wypadek ugryzienia przez kleszcza. Zapewni to,

KOSZT SOLIDNEJ POLISY TO 130 ZŁOTYCH

● Kamila Grandzicka z CUK Ubezpieczenia: Większość rodziców co roku, na pierwszej wiadomość dowiaduje się o możliwości wykupienia grupowego ubezpieczenia NNW dla swoich dzieci. Za tą formą ochrony przemawiają przede wszystkim atrakcyjne warunki cenowe. Jednak aby ubezpieczenie doszło do skutku, konieczne jest przystąpienie do niego określonej liczby osób, np. 80 proc. uczniów z danej placówki. W wariantcie grupowym nie ma również możliwości rozszerzenia zakresu ochrony - można co prawda przystępować do ubezpieczenia, ale tylko na jednakowych, obowiązujących wcześniej warunkach. Wykupienie poli-

sy grupowej w szkole nie jest obowiązkowe, a ochronę możemy nabyć także indywidualnie w dowolnej placówce ubezpieczeniowej lub przez Internet. W tym przypadku uzyskujemy możliwość dopasowania zakresu i sumy ubezpieczenia do konkretnych potrzeb naszego dziecka. Koszt solidnej polisy NNW dla dziecka na wakacje to minimum 130 zł, ale każdy rodzic ma nieco inne wyobrażenie solidnej polisy. Rozpiętość cenowa jest duża, bo od ok. 30 zł wzwyż - nawet do kilkuset złotych - w zależności co dla rodzica jest ważne i jak dziecko ma spędzać lato. Różnice cen u ubezpieczycieli są duże, więc warto sprawdzać i porównywać oferty.

w ramach dostępnego limitu, zwrot kosztów wizyt lekarskich, badań w kierunku wykrycia borelioz oraz niezbędnej antybiotykoterapii.

- W okresie czerwiec - sierpień 2021 liczba kalkulacji była u nas niemal trzykrotnie wyższa niż w okresie marzec - maj 2021. Jest to spowodowane przede wszystkim troską rodziców o bezpieczeństwo swoich pociech w czasie wakacji oraz pojawiającymi się wówczas szczególnymi zagrożeniami dla ich życia i zdrowia. Jednym z nich jest właśnie ryzyko ugryzienia przez kleszcza. Rosnącym zainteresowaniem cieszy się też pomoc psychologiczna będąca następstwem traumatycznych doświadczeń oraz ochrona przed prześladowaniami i hejtem w sieci. O szczegółowe informacje, warunki i zakresy ubezpieczenia warto zawsze dopytać doradcę ubezpieczeniowego - podsumowuje Kamila Grandzicka z CUK Ubezpieczenia.

Jeden wypadek, dwa odszkodowania...

Dzieci najczęściej korzystają z grupowego NNW w szkole. Coraz częściej zdarza się, że rodzice ubezpieczają je indywidualnie (przez internet lub u agenta) - w ramach osobnej

polisy NNW lub dodatku do swojego ubezpieczenia na życie. Część z nich ma ochronę po nieszczęśliwych wypadkach także w polisie turystycznej, kupowanej na zagraniczny wyjazd.

- Jeżeli dziecko ma więcej niż jedną polisę NNW i ulegnie wypadkowi, to jego rodzice mogą ubiegać się o odszkodowanie w ramach każdego z ubezpieczeń. To możliwe, bo świadczenia za tzw. szkody osobowe, a więc te związane ze zdrowiem, kumulują się. Warto dodać, że jeśli do uszczerbku na zdrowiu dojdzie z winy osoby trzeciej, np. narciarza, który poturbuje posiadające NNW dziecko, wówczas można starać się o drugie odszkodowanie także z jego polisy OC w życiu prywatnym - mówi Andrzej Paduszyński z towarzystwa ubezpieczeniowego Compensa.

Świadczenia kumulują się tylko w przypadku ubezpieczeń osobowych. Ta zasada nie obowiązuje w ubezpieczeniach majątkowych (np. samochodu lub nieruchomości). Zgodnie z prawem najwyższe możliwe odszkodowanie, np. po pożarze domu lub kradzieży czy zniszczeniu auta, nie może przekraczać faktycznej wartości poniesionej straty.

ZATRUDNIENIE POKOLENIE Z TO GRUPA OSÓB, KTÓRE NA RYNKU PRACY DOPIERO ZDOBYWAJĄ SWOJE DOŚWIADCZENIE

„Zetki” na rynku pracy: są związani z firmą, ale szukają możliwości rozwoju

Barbara Wesoła-Niedzielska
barbara.wesola-niedzielska@polskapress.pl

Czasy pandemii pokazały, że młodzi są dużo bardziej przywiązani do firmy niż ci, którzy posiadają długi staż. Dlaczego najmłodszy pracownicy są szczególnie lojalni? Co charakteryzuje pokolenie Z i czego oczekują od wymarzonej pracy.

Wielu młodym osobom przyszło rozpocząć karierę w trudnych czasach, związanych m.in. ze zmianą klimatu, pandemią oraz jej gospodarczymi skutkami czy niestabilnością polityczną.

Obecnie, tzw. „Zetki” stanowią ok. 10 proc. wszystkich pracowników w Polsce i jest ich ok. 2,5 miliona. Szacuje się, że do 2028 r. osoby z pokolenia Z będą stanowić 58 proc. globalnej kadry. Mimo niełatwych okoliczności, jak wynika z badań Kincetric Polska, to właśnie generacja Z najlepiej poradziła sobie ze zmianami, jakie

przyniosła pandemia czy praca zdalna. Zdaniem „Zetek”, przedsiębiorstwa wskutek pandemii stały się efektywniejsze. Młodzi dostrzegają to, że firmy sprawniej realizują procesy (myśli tak o 11 pkt proc. więcej osób, niż przed pandemią) oraz bardziej wydajne stały się struktury w przedsiębiorstwach (wzrost opinii o 9 pkt proc.). Pracownicy, którzy mają 22-30 lat, upatrują w tych zmianach większe szanse i nowe możliwości zawodowe. Po doświadczeniach pandemii wśród Zetek wzrosło przekonanie, że firma daje im warunki prezentowania nowych pomysłów (wzrost o 13 pkt proc.) czy rozwoju poprzez udział w ciekawych projektach (wzrost o 9 pkt proc.), co wpływa na ich satysfakcję z pracy i przywiązanie do marki, firmy, pracodawcy.

Mimo tych pozytywnych zmian, 50 proc. pracowników przed 25 rokiem życia

nadal nie czuje się dostatecznie angażowana w pracę

Młode pokolenia mają oczekiwania wobec pracodawców. Aby pracownicy czuli się zaangażowani w pracę, potrzebują przede wszystkim zaufania, które odzwierciedla się m.in. poprzez ich realny wpływ na to, co dzieje się w firmie. Pokolenie Z od wymarzonego pracodawcy oczekuje większego przyzwolenia na eksperymentowanie i uczenie się na błędach, pożostawienie swobody w sposobie wykonywania pracy, a także brania odpowiedzialności przez firmę za wpływ na klimat i lokalne społeczności. Otwartość pracodawcy na szkolenia i wspieranie potencjału młodych, ambitnych ludzi, jest wysoko ceniona na rynku pracy. Pokazuje to szczególnie branża IT, również na stanowiskach juniorskich, obsadzanych przez pokolenie Z. Dla tego sektora, satysfakcja z pracy jest dużo ważniejsza niż samo wynagrodzenie finansowe.

- Dla pracowników tej generacji bardzo istotne jest to, jaki wpływ ma ich organizacja na biznes, społeczeństwo czy środowisko. Szukają pracodawców, z którymi mogą tworzyć wizję przyszłości zgodnej z ich wartościami. Sprawia to, że mają poczucie sensu z przebywania w organizacji. Chcą proponować swoje rozwiązania i szukają firm otwartych na ich pomysły, dzięki czemu będą mogli się rozwinąć - tłumaczy Michał Dzieciatko, Dyrektor w Kincetric Polska. Badania przeprowadzone przez Kincetric pokazują także inne zawodowe potrzeby pokolenia Z. Okazuje się, że aż 68 proc. badanych docenia wolność w wyborze sposobu wykonywania pracy oraz większą elastyczność swojej roli, np.:

mobilność między stanowiskami czy dopasowywanie zadań do umiejętności i potrzeb rozwojowych pracownika (57 proc.). Sporo osób uznało także za cenne wsparcie mentorskie, czyli możliwość rozwijania po-

mysłów z menedżerem, który będzie zachęcał do prezentowania nowych rozwiązań (58 proc.).

Wzrost lojalności wobec pracodawcy w pokoleniu Z

Według badań Kincetric Polska, doświadczenia pandemii spowodowały, że pracownicy przed 25 rokiem życia czują się bardziej związani z firmą. Chęć pozostania w organizacji najbardziej wzrosła właśnie u najmłodszych pracowników - aż o 11 pkt proc., podczas gdy wśród pozostałych grup wzrost był kilkukrotnie mniejszy (do 5 proc.).

- Wzrost lojalności w tej grupie można wiązać z kilkoma czynnikami. Po pierwsze, jest to grupa o najmniejszym doświadczeniu zawodowym, więc w sytuacjach kryzysowych jako pierwsi obawiają się o swoje stanowiska. Osoby młode często pracują w branżach, które w czasie pandemii ucierpiały najbardziej: gastro-

nomia, turystyka, retail. Mają też najmniejsze doświadczenie życiowe, pomagające emocjonalnie poradzić sobie z kryzysem i niepewnymi warunkami. Trudno jest w takich niepewnych okolicznościach decydować o tym, co robić w życiu - komentuje Michał Dzieciatko, Kincetric Polska.

- Zwiększona lojalność najmłodszego pokolenia to nie tylko reakcja na niepewność. Zmiany w organizacjach, które zaszły przez ostatnie dwa lata zostały najbardziej docenione właśnie przez przedstawicieli pokolenia Z - Wzrost pozytywnych doświadczeń z pracodawcą w dużej mierze wynika z uzwinienia procesów decyzyjnych w firmach oraz skrócenia dystansu do najwyższej kadry zarządzającej - oba można wiązać ze zmianami, jakie praca zdalna i operowanie w warunkach kryzysowej zmienności świata przyniosły organizacjom - podsumowuje Michał Dzieciatko.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - WYNAJME

SZUKAM pokoju - domek. Koszalin, 663304622.

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

KUPIĘ ziemię rolną do 1 hektara, 535-480-794.

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany 535-480-794.

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY WINYLOWE 609 155 327

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Praca

ZATRUDNIĘ

CHAŁUPNICTWO bez opłat wstępnych tel. 94/7170900.

FIRMA Algeco o ugruntowanej pozycji na rynku polskim i rozwijającą swój oddział w Szczecinie na ul. Kniwskiej zatrudni Magazyniera i Brygadzystę. Telefon kontaktowy: 882-355-497 email: Rekrutacja@algeco.com

GLAZURNICY, wykończenia 510125131

NIEMCY. Młodych z prawem jazdy od zaraz (inst.grzewcze i sanitarne). Tel. +48662-792-244, +4915218375605

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, pomocnik, spawacz: 730-011-300.

TRUSKAWKI. Zatrudnię do zbioru. Świeszyno, tel. 603-67-20-70.

ZAOPIEKUJ się Senioorem w Polsce! Gwarantujemy bezpieczną i legalną pracę od zaraz, z zamieszaniem i wyżywieniem u Podopiecznego! Kontrakty dopasowane do doświadczenia Opiekuna/nki! Zgłoś się do nas już dziś! Promedica24 Tel. SZCZECIN - 51776102, 514781657, KOSZALIN - 501357022, SŁUPSK - 509892644

Zdrowie

PSYCHOLOGIA

PSYCHOTERAPIA, 508-841-757.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe 502302147

MALOWANIE dachów788-016-988

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

TYLICZ k/Krynicy G. od 90 zł/os. w tym 2 posiłki. Promocja dla grup seniorów. Pok. z łaz.+TV, parking 18/471-13-86

KRAJ - MORZE

LEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Sprzedż rocznych kur niosek-Tychowo, nr tel. 784-111-078

Towarzyskie

FAJNA Ewa, 571384625.

PAULA K-lin tel. 731589473

ona
STRONA KOBIECY
stronakobiet.pl



czytaj



TENIS. POLKA ROZPOCZNIE TURNIEJ MECZEM NA KORCIE CENTRALNYM Z JANĄ FETT

Awantura o początek Igi Świątek

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

Polka nie zdążyła nawet wyjść w Londynie na kort, a już znalazła się w centrum uwagi i niestety w niezbyt miłych okolicznościach. Wszystko przez decyzję organizatorów Wimbledonu.

W Melbourne, Paryżu czy w Nowym Jorku nikt by pewnie nie zwrócił na to uwagi, ale turniej w Londynie nie bez powodu nazywany jest żywym muzeum tenisa. Tradycja to na tamtejszych kortach rzecz święta. Zaczynając od strojów (to ostatnie miejsce na świecie, w którym można się przekonać, dlaczego tenis nazywany jest „białym sportem”), a kończąc na tym, że w pierwszych dwóch dniach Wimbledonu rywalizację na kortie centralnym rozpoczynają triumfatorzy poprzedniej edycji.

W 2021 roku byli to Novak Djoković i Ashleigh Barty i faktycznie - Serb został ustawiony w poniedziałkowym planie gier jako pierwszy. Australijki, która

pod koniec marca zakończyła nieoczekiwanie karierę, organizatorzy umieścić w planie już nie mogli. Zdecydowali więc, że jej miejsce zajmie Świątek, jako aktualna światowa numer jeden. A ten pozornie prosty wybór wywołał prawdziwą burzę.

„To powinna być Simona Halep. Covid-19 sprawił, że nie zorganizowano turnieju w 2020 roku, a rok temu nie mogła zagrać powodu kontuzji, więc ten zaszczyt przypadł Ash Barty. Skoro Ash zakończyła karierę, to ten honor powinien powrócić do Simony. Zasłużyła na to, jako mistrzyni z 2019 roku” - skrytykował decyzję organizatorów na Twitterze Darren Cahill, komentator stacji ESPN, a w przeszłości trener Rumunki.

„Racja. To powinna być Halep” - zgodził się z nim trzykrotny finalista Wimbledonu, Amerykanin Andy Roddick.

Najeszcze inny pomysł wpadła była liderka rankingu WTA i czterokrotna wielkoszlemowa mistrzyni Kim Clijsters. Zdaniem Belgijki, jako pierwsza we wtorek powinna pojawić się na kor-



FOT. SYLWA DĄBROWA

Iga Świątek wygrała w 2018 roku juniorski Wimbledon, ale w „dorosłej” rywalizacji nie ma na razie miłych wspomnień związanych z Londynem. Najdalej zaszła tu do 1/8 finału.

cie centralnym Serena Williams. Dla wracającej po pięciu latach przerwy do Londynu Amerykanki może być to ostatnia tego typu okazja. Tym bardziej podniosła, że w swoim ostatnim starcie (w 2016 roku) wygrała Wim-

bledon. „Tak, Halep z pewnością zasłużyła, by przeżyć ten moment. Jednak widok Sereny Williams wychodzącej na kort centralny pierwszego dnia również byłby niesamowity - odpowiedział na wpis Cahilla Clijsters.

Swojego rozczarowania nie ukrywała również, cytowana przez „Daily Mirror”, Rumunka. - Złość to za dużo powiedziane, ale mogę powiedzieć, że jest mi smutno, że mnie to ominęło. Byłoby bardzo miło, gdybym mo-

gła otworzyć turniej. Ale moja szansa już minęła... Prawdopodobnie w tym życiu będę miała jeszcze szansę” - powiedziała.

Zaskoczenia nie kryła również nasza tenisistka. - Wiem, że była dyskusja, kto powinien zagrać ten mecz i czuję się zaszczona, że wybrano mnie. Nie spodziewałam się tego, bo przecież doszłam tutaj najdalej do czwartej rundy, ale jestem z siebie dumna - przyznała Świątek, która rywalizację w Londynie rozpocznie od meczu z Janą Fett. 254. na świecie Chorwatka - tak jak Maja Chwalińska i Katarzyna Kawa - do turnieju głównego dostała się przez kwalifikacje.

Jeśli Świątek wygra, to w drugiej rundzie jej rywalką będzie debiutująca w Wielkim Szlemie Brytyjka Sonay Kartal, albo Danka Kovinić z Czarnogóry, którą Polka pokonała kilka tygodni temu w Paryżu. W kolejnej może trafić na pierwszą rozstawioną rywalkę, Kazażkę Julię Putincew. W 1/8 finału jej przeciwniczką może być np. Szwajcarka Jil Teichmann lub Czeszka Barbora Krejčíková. ©

Michał Gawenda wskoczył do historii

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

W tym sezonie lekkoatletycznym robi furorę - bije rekord za rekordem, jest liderem tabel światowych 18-latków, a gronie najlepszych juniorów jest trzeci, mając dwa lata mniej od rywali.

Czy coś pana łączy z legendarnym zespołem dziecięco-młodzieżowym „Gawęda”? Absolutnie nie. To pytanie często zadawano tacie i wujkowi, Rafałowi. Nie, nie mamy nic wspólnego, nawet nasze nazwisko pisze się inaczej.

Jak pan skoczył te 5.40 m w Suwałkach? To numer 1 w tabelach światowych 18-latków, a w gronie najlepszych juniorów numer 3, mając dwa lata mniej od rywali...

Jestem w dobrej formie, dobrze się czuję.

I nie ma pan lęku wysokości? Spada pan przecież z trzeciego piętra...

O tym w ogóle się nie myśli. Zawodnik stopniowo skacze coraz wyżej, zatem nie odczuwa tych wysokości.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Podczas „dorosłych” mistrzostw Polski, 17-letni tyczkarz pokonał wysokość 5.40m

Co było przed skokiem o tyczce?

Tata namówił mnie do sekcji gimnastyki sportowej, że bym rozwinął się sprawnościowo. I to się udało. Ale gimnastykiem wybitnym nie byłem. Jestem zdecydowanie za wysoki. Ale trenowałem przez sześć lat.

To przygodę ze sportem zaczął pan chyba w kołysce? Nie, bez przesady. Miałem 7-8 lat.

Tata Andrzej - tyczkarz, mama Małgorzata - oszczepniczka. Inaczej być nie mogło...

Zgadza się. Chyba inaczej nie dało się.

Przed panem wyzwania międzynarodowe... Najpierw mistrzostwa Europy U18, potem mistrzostwa świata U20. Jest presja? Na pewno - najlepszy wynik na świecie to duże oczekiwa-

nia. Ale daję sobie radę - mam zrobić swoje o tyle.

Ile trzeba będzie skoczyć w Jeruzolimie, by wygrać? Myślę, że 5.30-5.40 m

Udaje się jakoś pogodzić sport z nauką? Oczywiście. Jestem w 3. klasie Liceum Ogólnokształcącego Niepublicznego nr 76 im Wisławy Szymborskiej w Warszawie. Za rok matura.

A jest czas na randki? Nie mam dziewczyny...

Jak to jest zmierzyć się z legendą taty czy innych tyczkarzy?

Zawsze mieliśmy dobrych tyczkarzy w naszym kraju. Legendarni Władysław Koza-kiewicz, Tadeusz Ślusarski, Wojciech BuciarSKI - jedno mistrzowskie pokolenie, Mirosław Chmara, Marian i Ryszard Kolasa - drugie, potem Paweł Wojciechowski i Piotr Lisek. Może teraz przyjdzie czas na mnie... To taka wymiana pokoleniowa... Może uda mi się kiedyś „zastąpić” Piotra czy Pawła...?

Czego brakuje panu jako tyczkarzowi?

Pełnej techniki. Wciąż jestem nieregularny, co tej w konkurencji jest bardzo ważne. No i doświadczenia.

Jest magia rekordzisty świata, Szweda Armand Duplantisa? Dla mnie jest wzorem pod względem „filozoficznym”.

Co to znaczy „filozoficzny”? Armand nie analizuje na rozbiegu dalszej, co go czeka - czy tyczka nie jest za twarda, czy tyczka będzie w stanie go wyrzucić. Oddaje skok i tyle.

W międzyczasie do naszej rozmowy dołączył tata Michała - Andrzej Gawenda.

Pamięta pan jeszcze swoje skoki?

Pewnie, że pamiętam. Ale Michał już dzisiaj skacze wyżej. To super. Ja mogę pochwalić się „życiówką” 5.30 m. Ale taki wynik uzyskałem tak w hali, jak i na otwartym stadionie, ale w ukończonym dziesięcioboju. Michał cały czas mnie zaskakuje. Nie myślałem, że będzie aż tak dobry. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

BRYDŻ

Para Bogusław Dyk - Krzysztof Materek wygrała dziewiętnasty turniej w Ustce. Brydżyści rywalizowali w ramach XXXX Grand Prix. Kolejne miejsca: 2. Wiesław Rudnicki (Ustka) - Łukasz Gackowski (Bruskowo Wielkie), 3. Maria Tomczewska (Słupsk) - Wojciech Wojsa (Warszawa). Na czele stawki znajduje się B. Dyk. Lider ma 333,5 pkt. 20. turniej dziś (28.06) o godz. 17 w CSMW w Ustce-Lędowie. (fen)

PIŁKA NOŻNA

Powisłe Dzierzgoń wraca do IV ligi. Wycofała się Lechia II. W finale baraży o wejście do IV ligi w Redzie spotkały się zespoły miejscowych Orłat oraz Powisła Dzierzgoń, które wcześniej pokonało w Miastku tamtejszy Start. Powisłe wygrało 3:0 (2:0). Bramki dla tego zespołu zdobywali: Patryk Lewandowski (11, 55), Paweł Zamerski (27-karny). Z IV ligi został wycofany zespół Lechii II Gdańsk. (sten)

II Piknik Piłkarski połączony z 35-leciem pracy trenerskiej Ryszarda Hendryka



Leszek Kuliński (wójt gminy Kobylnica) z okazałym pucharem dla Ryszarda Hendryka

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Prawie pięciogodzinne wydarzenie piłkarskie odbyło się w sobotę na stadionie w Sycewicach.

Tam w ramach II Pikniku Piłkarskiego - „Spełniamy piłkarskie marzenia” rozegrano turniej, w którym triumfował faworyt, czyli miejscowy UKS Sparta I. Przed zmaganiem futbolowymi oddano do użytku budynek szatniowo-sanitarny wyposażony w meble i inne sprzęty. Pamiętano też o 35-leciu pracy trenerskiej Ryszarda Hendryka, znanej i wyjątkowej postaci w naszym futbolu.

Na stadionie w Sycewicach budowa jednokondygnacyjnego budynku szatniowo-sanitarnego wraz z wyposażeniem wyniosła ponad 2 mln złotych. W sobotę została przekazana do oficjalnego użytku szatnia, która ma służyć sycewickim klubom sportowym, Szkole Podstawowej im. Polskich Noblistów w Sycewicach oraz lokalnej społeczności.

- Po roku prac mogę już przekazać obiekt w Sycewicach z szatnią, tablicą wyników, nagłośnieniem, drogą dojazdową z miejscami postojowymi i ciągiem pieszo-jezdnym. Życzę by stadion był nadal miejscem kreowania młodych piłkarskich talentów i areną, na której rodzą się i spełniają piłkarskie marzenia. Mam też przyjemność podziękować nauczycielowi-trenerowi



Wiesław Rzeźnik (prezes Sparty) gratuluje Ryszardowi Hendrykowi

Ryszardowi Hendrykowi za owocne 35-lat pracy z dziećmi i młodzieżą w Sycewicach. Jego zaangażowanie i ciężka praca przyczyniły się do osiągnięcia sukcesów sportowych, które rozsławiły naszą gminę nie tylko w powiecie, ale również w województwie pomorskim i w kraju - oznajmił Leszek Kuliński, wójt gminy Kobylnica.

Szkoda tylko, że z zaproszenia do Sycewic nie skorzystały władze Pomorskiego Związku Piłki Nożnej. Wydaje mi się, że ten zasłużony i wybitny szkoleniowiec zasłużył na godne potraktowanie jubileuszu i przynajmniej skromny puchar lub gawerton. Dla przypomnienia to Ryszard Hendryk (rocznik 1959) jest twórcą sukcesów Uczniowskiego Klubu Sportowego Sparta Sycevice. Wcześniej był piłkarzem. Z futbolem



Migawka z meczu Beniaminek O3 Starogard Gdański (niebieskie koszulki) - Jedyńka Reda 1:3



Mistrz trików piłkarskich Łukasz Chwieduk w akcji w Sycewicach

ma do czynienia już ponad 50 lat, w tym aż 35 lat zajmuje się szkoleniem. Jego drużyny zanotowały m.in. takie sukcesy: 1991 rok - mistrzostwo Polski U-15 „Piłkarska kadra czeka”, 2010 r. - mistrzostwo Polski U-10 „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”, 2013 r. - mistrzostwo Polski U-13 „Piłkarska kadra czeka”, 2019 r. - I miejsce w finale krajowym U-11 w turnieju „Procam Cup” (nieoficjalne mistrzostwo Polski małych miejscowości i miasteczek), 2021 r. - mistrzostwo Polski U-13 „Piłkarska kadra czeka”, 2022 r. - I lokata w finale U-8 turnieju „Bielik Cup” oraz I miejsce w turnieju wojewódzkim „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku” - w tym roku nie był rozgrywany finał centralny. Warto też przypomnieć, że UKS Sparta triumfował w międzynarodowym turnieju „Dobiegiew Cup” w 2011 r., 2016 r. i 2017 r.



Zwiedzanie szatni. Z prawej Andrzej Pastwa (dyrektor firmy ATP Budownictwo)

Ryszard Hendryk na razie o zakończeniu kariery trenera nie myśli. Cały czas stawia przed sobą kolejne cele.

- Moja praca mnie motywuje i inspiruje. W 35-letnim szkoleniu nigdy nie miałem dnia, w którym byłem zmęczony, znużony. Na razie nie myślę o zakończeniu pracy trenera. Chcę, żeby to przebiegało naturalnie, czyli wtedy, gdy moja sprawność fizyczna nie pozwoli mi na pracę na wysokim poziomie. Może wtedy pomyślę o pracy teoretycznej. Nie chcę rozstać się z boiskiem. To, co robię od wielu lat cały czas sprawia mi frajdę - stwierdził Ryszard Hendryk. - Przede mną wiele jeszcze wyzwań, inspiracji. Nadal chcę nadążać za nowinkami. Czuję, że w moim przypadku są



Kolejność z lewej: Ryszard Hendryk, Borys Laszkiewicz (bramkarz), Krzesimir Kardaś, Tymon Ignatowicz, Piotr Gąbarczyk, Jakub Goszcz (bramkarz), Natan Kubicki (prawnuczek sędziego piłkarskiego Jerzego Szeląga ze Sławna), Tomasz Zwolan, Marcel Lemcio, Zofia Harmacińska, Piotr Laszkiewicz (nie tata trzymający koszulkę nr 16 syna Olafa, który nie mógł grać, bo przebywał w szpitalu). Siedzą od lewej: Łukasz Chwieduk, Filip Bielenda, Mikołaj Boratyński, Aleksander Smołuch, Nikodem Tomkowicz

jeszcze rezerwy - dodał sycewicki szkoleniowiec. Upalne warunki nie przeszkadzały ani młodym futbolistom podczas rywalizacji w turnieju, ani Łukaszowi Chwiedukowi, który zademonstrował różne i atrakcyjne triki z futbolówką, które zostały nagrodzone brawami.

Do turniejowych zmagania na czterech boiskach przystąpiło dwanaście zespołów. Swoimi zdobytymi umiejętnościami w grze popisali się chłopcy z rocznika 2014 i młodszy. W niektórych drużynach występowały też dziewczęta. Grano piątkami. Czas jednego spotkania wynosił 12 minut. W tej imprezie można było zobaczyć 104 młode osoby, które z zacięciem i determinacją walczyły o każdy punkt i o każdą bramkę. Rozegrano 48 meczów, w których strzelono 206 goli. Triumfator i zdobywcą pucharu wójt gminy Kobylnica została ekipa Uczniowskiego Klubu Sportowego Sparta I Sycevice, której trenerem jest Ryszard Hendryk (główny organizator). Dalsza kolejność: 2. FC I Gowidlino, 3. Jedyńka Reda, 4. Futbolaki Słupsk, 5. Cassubian Bolszewo,

6. Gwardia Koszalin, 7. Beniaminek O3 Starogard Gdański, 8. UKS GAP Bruskowo Wielkie, 9. UKS Sparta II Sycevice, 10. FC II Gowidlino, 11. Jantar Ustka, 12. Żelki Żelkowo. Wszyscy piłkarze otrzymali medale, nagrody rzeczowe i słodczyce.

Miano najlepszego bramkarza przyznano Danielowi Kucharskiemu (Gwardia). Za najlepszego obrońcę uznano Liosę Tremasową (Jedyńka). Najlepszym technikiem został Marcel Rompa (FC I). Najlepszy piłkarz turnieju to Tymon Ignatowicz (UKS Sparta I). Najskuteczniejszym snajperem okazał się Piotr Gąbarczyk (UKS Sparta I). Król strzelców zdobył 12 bramek. Puchar fair play (jego fundatorem był Piotr Müller - poseł na Sejm RP ze Słupska, rzecznik prasowy rządu) otrzymał zespół Żelki.

Niezawodne okazały się mamusie piłkarzy z Sycewic, które przygotowały stoiska kulinarne z wieloma pysznymi wyrobami, które miały duże wzięcie. Ogromne podziękowania należą się wszystkim tym, którzy przyczynili się do sprawnego organizowania II Pikniku Piłkarskiego - „Spełniamy piłkarskie marzenia”. ©